

Protokół Nr XXXII/10

sesji Rady Miasta Działdowo
odbytej w dniu **18 lutego 2010 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta,
w zamku,
pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ-FURTAK** – Przewodniczącej Rady
Miasta.

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ – 15¹⁵.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności
uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ	- Burmistrz Miasta
Pan Ryszard DUCHNA	- Zastępca Burmistrza
Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA	- Skarbnik Miasta
Pan Tadeusz MARCHLEWICZ	- Sekretarz Miasta
Pan Mirosław ANTOSZEWSKI	- Radca prawny
Pani Monika SKRZYPEK	- Naczelnik Wydziału PNŚ
Pani Iwona SKRZYPEK-KELLER	- Naczelnik Wydziału WRP
Pan Wojciech FABIŃSKI	- Naczelnik Wydziału GKW
Pani Teresa NOWAKOWSKA	- Radna Sejmiku
Pan Sławomir WILLENBERG	- Radny Sejmiku
Pan Witold OSTROWSKI	- Radny powiatu
Pan Grzegorz KASZUBSKI	- Radny powiatu
Pan Artur JASIONOWSKI	- Zastępca Komendanta Powiatowego Policji
Pan Bogdan ULATOWSKI	- Prezes Zarządu Rejonowego PCK
Pani Janina ZYZNOWSKA	- Z-ca Prezesa Zarządu Rejonowego PCK

**LAUREACI KONKURSU „NA PAMIĄTKĘ Z ZIEMI DZIAŁDOWSKIEJ”
NAJLEPSI SPORTOWCY DZIAŁDOWA ZA ROK 2009 wraz z trenerami,
sponsorami, przyjaciółmi i najbliższymi
Grupa młodzieży z WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ w DZIAŁDOWIE**

Przewodniczący zarządów osiedli
Kilku mieszkańców miasta
Przedstawiciele lokalnych mediów

- zgodnie z załączoną listą obecności

Przebieg sesji

Pkt 1

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Ad pkt 2

Zmiany w porządku dziennym sesji:

Nie zgłoszono zmian do porządku obrad i Rada przystąpiła do jego realizacji w brzmieniu ustalonym przez Przewodniczącą Rady, tj. :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Przyjęcie protokołów XXX i XXXI sesji.
4. Wręczenie nagród w konkursie na „PAMIĄTKĘ Z ZIEMI DZIAŁDOWSKIEJ.
5. WRĘCZENIE MEDALI PCK.
6. PREZENTACJA NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW DZIAŁDOWA.
7. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
8. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
9. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków między gminnych i stowarzyszenia gmin.

10. Sprawozdanie z prac Komisji w okresie między sesyjnym oraz z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2009.
11. Interpelacje radnych i zapytania.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej w Działdowie przy ul. Wąskiej, przeznaczonej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.
14. Podjęcie 2 uchwał w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2010.
16. Podjęcie uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
17. Podjęcie uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego.
18. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego.
19. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2010.
20. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składach osobowych stałych Komisji Rady Miasta Działdowo.
21. Odpowiedzi na zapytania.
22. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Rada jednomyślnie, tj. 21 głosami za przyjęła protokoły XXX i XXXI sesji.

Ad pkt 4

Wręczenie nagród w konkursie na „PAMIĄTKĘ z ZIEMI DZIAŁDOWSKIEJ” :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady :

O tym konkursie i o najlepszych pracach powie nam, i ten punkt poprowadzi - pan radny Grzegorz Mrowiński, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Szanowni państwo. Chciałem się przyłączyć do powitania, chciałem powitać wszystkich zaproszonych dzisiaj gości, a w szczególności młodzież, która tak licznie przybyła na dzisiejszą sesję. Również chciałem powitać gospodarzy dzisiejszej uroczystości i wszystkich państwa, którzy tu dzisiaj przybyli.

Szanowni państwo, wzorując się na konkursie, który rokrocznie odbywa się w województwie Warmińsko – Mazurskim - Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej w zeszłym roku wystąpiło do Rady Miasta i do pana Burmistrza z prośbą o zlecenie zadania pod nazwą „Konkurs na pamiątkę Ziemi Działdowskiej”. I na wstępie chciałem podziękować radnym i panu Burmistrzowi, że przychylni się do tego pomysłu. Dzięki temu udało się w drugiej połowie zeszłego roku przeprowadzić ten ciekawy konkurs. Proszę państwa, nie był to łatwy konkurs, powiem, że był to trudny konkurs, ponieważ liczyła się tutaj pomysłowość, liczyła się kreatywność. Zgłoszonych zostało 15 prac. Były one bardzo zróżnicowane, jury miało trudny wybór, aczkolwiek dokonaliśmy oceny tych prac i na dzisiejszej uroczystej sesji chciałem wyróżnić te osoby, które zgłosiły najciekawsze propozycje pamiątki z Ziemi Działdowskiej. Szanowni państwo, żeby nie przedłużać, ja będę wyczytywał osoby nagrodzone i osoby wyróżnione, a państwu przy okazji będę pokazywał wyróżnione prace.

III miejsce w konkursie na pamiątkę Ziemi Działdowskiej zajęła **Nina JAKUBOWSKA**. Nina Jakubowska zaproponowała pamiątkę (pokazał) - jest to wypalanka, herb naszego miasta, ponieważ uważa, że jest to symbol, z którym nasze miasto jest kojarzone, oczywiście nie muszę państwu mówić, że jest to św. Katarzyna. Nina zajęła III miejsce (oklaski).

II miejsce w tym konkursie zajęła **Natalia PIETROWICZ**. Proszę państwa, jest to bardzo pomysłowa pamiątka z Ziemi Działdowskiej - i jest to „BRONKA” (pokazał). Nie „biedronaka”- tylko „BRONKA”. W swoim uzasadnieniu Natalia napisała, że „jest to podkreślenie zasług naszego Burmistrza, który, co by nie mówić... w tej kadencji

widoczne są pewne inwestycje - stąd też proszę państwa nam się ten pomysł bardzo spodobał i postanowiliśmy go wyróżnić (oklaski).

I miejsce w tym konkursie zajął **pan Józef KARCZEWSKI** z Rybna. Pan Józef przygotował dwie propozycje pamiątek. Są to bardzo profesjonalne, artystyczne pamiątki - płaskorzeźby przedstawiające św. Katarzynę Aleksandryjską, która jest patronką naszego miasta i ratusz w Działdowie (pokazał). Doceniając wkład i pracę pana Józefa Karczewskiego przyznaliśmy panu I nagrodę (oklaski)

Proszę państwa, to nie wszystkie nagrody, ponieważ korzystając z hojności Rady Miasta - mieliśmy zabezpieczone dosyć spore pieniądze- postanowiliśmy wyróżnić w tym konkursie jeszcze dwie osoby.

Pierwszą osobą jest **pani Grażyna MIECZNIKOWSKA**. Pani Grażyna jest nauczycielką w Zespole Szkół nr 2 w Działdowie i w Gimnazjum nr 1 w Działdowie. I pani Grażyna bardzo zaangażowała się w ten konkurs. Na 15 zgłoszonych prac, 13 zostało zgłoszonych przez uczniów pani Grażyny, stąd też postanowiliśmy docenić jej wkład i zaangażowanie w ten konkurs, i postanowiliśmy panią Grażynę wyróżnić (oklaski).

Drugą wyróżnioną osobą jest **pan Andrzej WALASEK**. Pana Andrzeja nie muszę państwu przedstawiać, ponieważ wszyscy państwo znają. Pan Andrzej jest naszym lokalnym artystą – plastykiem. I pan Andrzej również postanowił wziąć udział w konkursie, aczkolwiek ponieważ jest członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej, więc jego praca nie była oceniana. Ale jest to bardzo profesjonalna i bardzo ciekawa praca, którą chcemy zarekomendować panu Burmistrzowi do wykonania. Jest to projekt pracy, ona nie została wykonana. Otóż pan Andrzej zaproponował taką podstawkę pod długopis (pokazał), na której znajdowałyby się panorama naszego miasta, wykonana metodą nadruku, metodą sitodruku. Ta podstawka z tyłu miałaby kieszeń na płytę CD, na której by się znajdował film o naszym mieście, a wiem, że taki film o Powiecie Działdowskim został nakręcony w ostatnich latach. Więc myślę, że ten pomysł jest bardzo ciekawy, jest godny realizacji - stąd też Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej nie oceniało tej pracy w konkursie, ale postanowiło przekazać jako projekt do wykonania panu Burmistrzowi. I oczywiście dla pana Andrzeja również przygotowaliśmy skromny upominek i wyróżnienie. Teraz chciałbym poprosić pana Burmistrza, aby wręczył wszystkim laureatom tego konkursu i osobom wyróżnionym nagrody.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta złożył gratulacje i wręczył upominki wszystkim nagrodzonym .

Po czym

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady :

Dziękuję bardzo i jeszcze raz gratuluję wszystkim laureatom i wyróżnionym. I w imieniu nas wszystkich dziękuję za zaangażowanie się w ten konkurs, i za piękne pamiątki, które zostaną na pewno wykorzystane do dalszego rozświetlania naszej pięknej Ziemi Działdowskiej.

Ad pkt 5

Wręczenie medali PCK :

Pani Teresa BARTKOWSKA – FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Ten rok obfituje w okrągłe rocznice. Miedzy innymi PCK w tym roku obchodzi 90-cio lecie swojego istnienia na terenie naszego miasta, naszego powiatu. Pan prezes przedstawi krótko osoby, które chce wyróżnić. Duża część Działdowian została już wyróżniona na uroczystej akademii zorganizowanej przez PCK w Domu Kultury, natomiast ciąg dalszy wyróżnień na dzisiejszej sesji – proszę bardzo.

Pan Bogdan ULATOWSKI – Prezes Zarządu Rejonowego PCK :

Jak pani Przewodnicząca Rady była uprzejma powiedzieć - nasza organizacja ma dokładnie tyle samo lat ile Działdowo, po powrocie, a właściwie po włączeniu do Polski. Odbyła się uroczystość z tej okazji. Mogła się ona odbyć dzięki sponsorom, dzięki państwu, dzięki panu Burmistrzowi, dzięki panu Staroście. Ale uroczystość uroczystością, chciałbym najpierw złożyć podziękowanie radnym miasta Działdowa za wsparcie finansowe akcji „Wyprawka dla Żaka”. Pamiętacie państwo, w miesiącu wrześniu, na moją prośbę obficie zaopatrzyliście skarbonkę PCK i mogę powiedzieć, że dzięki państwa szczodroblewości młodzież z najuboższych rodzin działdowskich otrzymała wyposażenie do szkoły. Pozwoli pani Przewodnicząca, że na pani ręce podziękowanie złożę przede wszystkim w imieniu dzieci. (oklaski)

Pozwólcie państwo, że teraz przejdę już do sedna. Wszyscy państwo, którzy dzisiaj będą otrzymywali nasze medale pamiątkowe i inne odznaczenia, byli zaproszeni na naszą uroczystość, niestety z nieznanym nam powodów, ale na pewno bardzo ważnych - na uroczystość nie przybyli. Chciałbym zaznaczyć, że te podziękowania są podwójne, zarówno za państwa pomoc od wielu lat bądź też jak niektórym, ale niestety również nie wszystkich

widzę - za długoletnią działalność w naszej organizacji. Chciałbym jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę ; podczas naszej uroczystości, pan Burmistrz oraz niektórzy radni, którzy

zaszczycili nas swoją obecnością, pod naszym kątem skierowali wspaniałe życzenia, wspaniałe słowa. Chciałbym im z tego miejsca serdecznie podziękować. Podobno, no i taka moja opinia również była, najbardziej serdeczne słowa w naszym kierunku złożył pan radny Struzik i dziękuje serdecznie z tego miejsca.

Pozwólcie państwo, że przejdę do odznaczeń. Jedno z odznaczeń jest odznaczeniem pamiątkowym z okazji 90- cio lecia Polskiego Czerwonego Krzyża, gdyż Polski Czerwony Krzyż jest starszy od działdowskiego PCK o prawie pół roku.

Zarząd Główny PCK taki medal pamiątkowy nadał **panu Józefowi ORZECZOWSKIMU** (oklaski). Oczywiście Zarząd Rejonowy nie mógł być gorszy i swój medal 90- cio lecia również **panu Orzechowskiemu** zarówno jako działaczowi jak i sponsorowi nadał (oklaski).

Ja muszę jeszcze niestety przeprosić jedną osobę, która jest tu obecna, która została zaproszona, bo identycznym medalem został również wyróżniony **pan Piotr ADROWSKI**, ale niestety - siła wyższa albo chochlik spowodował, że medal ten albo wypadł mi w samochodzie, albo został gdzieś - i go nie przyniosłem. Ale na pewno będzie wręczony nasz działdowski, a tamten doręczymy panu Piotrowi osobiście.

Pozwólcie państwo, że teraz już bez omyłek, chcielibyśmy wręczyć medale działdowskie, które przyznaliśmy, a które nie zostały odebrane i może kolejno:

Naszemu wieloletniemu współpracownikowi, osobie, która nam zawsze dodawała ducha w naszej działalności, która również pomagała w działaniu np. na niwie krwiodawstwa, a naszemu serdecznemu koledze - **panu Sławomirowi WILLENBERGOWI** (oklaski).

A teraz czas na następną osobę, która również jakoś podwójnie nam się tutaj znalazła. Mianowicie jest to pan, który pełni funkcję radnego, ale chciałbym również podkreślić, że pełnił zarówno jego ojciec jak i on sam funkcję wiceprezesa Zarządu Rejonowego PCK w Działdowie, no niestety przed laty. Troszkę kontakty się urwały, ale mam nadzieję, że zostaną one odnowione - **pan Marian ODACHOWSKI** (oklaski).

I teraz również, tylko tym razem nie indywidualnie... ale podczas naszej uroczystości pewna firma uciekła, uciekła za szybko. Zdążyliśmy ją przeczytać, ale ich już nie było, mianowicie medal pamiątkowy chcieliśmy wręczyć - **TELEWIZJI DZIAŁDOWSKIEJ** (oklaski).

Dziękuję państwu bardzo za umożliwienie wręczenia tych skromnych odznaczeń.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Dziękujemy bardzo i gratuluję wyróżnionym.

Ad pkt 6

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji punktu, na który każdego roku również wszyscy czekamy z niecierpliwością, czyli do PREZENTACJI NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW DZIAŁDOWA. Są najlepsi, rozślawiają imię naszego miasta, zdobywają wspaniałe wyniki i bardzo proszę pana Elka Cichosza o poprowadzenie tego punktu – udzielam panu głosu.

Pan Ładysław CICHOSZ – Inspektor w Wydziale EKS:

Pani Przewodnicząca! Szanowni radni! Panie Burmistrzu! Szanowni goście!

Za chwilę będę miał niewątpliwą przyjemność ogłosić wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców Działdowa za miniony rok oraz trzy sportowe talenty za rok 2009. Króciutko tylko wspomnę, że historia naszych plebiscytów sięga daleko wstecz, bo pierwszy odbył się w roku 1974. Wówczas, po raz pierwszy, wybieraliśmy sportowców Działdowa i tym pierwszym, historycznym, najlepszym sportowcem został, obecny dziś na sesji - **Roman Pawelski**, któremu należą się za tamto zwycięstwo duże brawa (oklaski). Później były kolejne plebiscyty, zwyciężali ; piłkarze, lekkoatleci, zawodnicy sportów walki, koszykarze. Dzisiaj, już kolejny, trzydziesty któryś plebiscyt i rozpoczynamy drodze państwo od uhonorowania sportowych talentów roku, czyli młodych sportowców, do trzeciej klasy gimnazjum włącznie, którzy rokują duże nadzieje w naszym, działdowskim sporcie :

III miejsce w plebiscycie na sportowy talent roku zdobył **Dawid PIECKOWSKI** (oklaski). Dawid Pieckowski jest to piłkarz i koszykarz jednocześnie. Trenerem Dawida w koszykówce jest Jakub Pietrzak , natomiast w piłce nożnej - Grzegorz Kaszubski. Dawid jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 4 i członkiem Dziecięcego Klubu Sportowego WKRA, którego prezesem jest pan Józef Orzechowski. Dawid jest kapitanem drużyny działdowskich Orlików i tu warto podkreślić - najlepszy zawodnik na bardzo ważnym, prestiżowym turnieju w Gryfinie, w roku ubiegłym (oklaski).

II miejsce w tym plebiscycie wywalczył **Kacper CIESIELSKI** (oklaski). Kacper Ciesielski to także piłkarz i koszykarz. Trenerem w koszykówce Kacpra jest Paweł Szczurewski,

również obecny dzisiaj na sali, natomiast trenerem od piłki nożnej w drużynie Kacpra jest pan Grzegorz Kaszubski. Kacper jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 3 i myślę, że w tym momencie pani dyrektor jest bardzo dumna ze swojego ucznia i sportowca.

Kacper jest również członkiem Dziecięcego Klubu Sportowego WKRA. Jest bardzo skuteczny, nie zdobywa tylko koszy, ale także strzela dużo bramek. Gra bardzo widowiskowo, a przede wszystkim bardzo skutecznie. Został wybrany najlepszym zawodnikiem na niedawnym turnieju halowej piłki nożnej o puchar firmy GRAN-MAR (oklaski).

I miejsce - SPORTOWY TALENT ROKU – lekkoatleta **Patryk GRZYMKOWSKI** (oklaski). Czwarty zawodnik w małym memoriale Janusza Kusocińskiego w Zamościu w biegu 300 m p. pł.; jego czas - 40,17 s. Wicemistrz makroregionu w Kozienicach, makroregion Mazowiecko – Warmińsko – Mazurski. Do niedawna jego trenerem był Leszek Sosnówka. Leszek Sosnówka jest także obecny na dzisiejszej sesji – brawa dla Leszka, a obecnie trenerem tego młodego, dobrze zapowiadającego się lekkoatlety jest Jacek Cytłał – także jest dzisiaj obecny w sali (oklaski).

Burmistrz Miasta i Przewodnicząca Rady złożyli gratulacje sportowym talentom roku wręczając im puchary oraz nagrody rzeczowe.

A dalej pani CICHOSZ ogłosił wyniki plebiscytu na NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW DZIAŁDOWA :

V miejsce zdobył piłkarz - **Patryk ORZECHOWSKI** (oklaski). Patryk jest piłkarzem Klubu Sportowego START – KOMBET, gra na prawej stronie działdowskiej obrony. I trener mówi, że kiedy Patryk gra na swojej pozycji, to jest spokojny, że zawodnik z lewej strony przeciwnika, lewoskrzydłowy, na pewno sobie nie pogra, i z tej strony żadne niebezpieczeństwo naszej drużynie nie zagraża (oklaski).

IV miejsce - Sylwester MULTIKIN (oklaski). Sylwek to dziewiąty zawodnik w kraju w ośmioboju podczas finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Krakowie, w roku ubiegłym. Jego rekordy życiowe: 100 m – 12,03; skok w dal – 5,97; kula 5 kg – 12,89; 400 m – 54, 32 ; 110 m p. pł. – 15, 70; skok wzwyż – 168 ; rzut oszczepem siedmiuset gramowym – 47, 98m. I na zakończenie ośmioboju zawsze ta najtrudniejsza konkurencja, bo zawodnik jest maksymalnie już wyczerpany - 1000 m. I Sylwek ma taki czas - 2 minuty

49 sekund i 56 setnych – niech ktoś z państwa spróbuje tej konkurencji, dopiero doceni dokonania Sylwka Mulkityna, a jego trenerem jest Jacek Cytlał (oklaski).

III miejsce zdobył tenisista stołowy - Piotr KOŁACIŃSKI (oklaski). Drodzy państwo, chciałbym się na moment zatrzymać przy tej dyscyplinie sportowej. Otóż od paru lat, gry w tenisa na dość wysokim poziomie, a ten ostatni rok jest szczególny. Nasza drużyna, działowski Dekorglass - tu ukłon w stronę pana Gabriela Chojaka - występuje aktualnie w I lidze. Jest to niemalże już najwyższy pułap, bo tylko została ekstraklasa, ale kto wie, czy niebawem tego nie doczekamy. Piotr gra już dosyć długo w naszym zespole i jest to zawodnik, który dostarcza nam masę sportowych wrażeń, sportowych emocji. Ja tylko przypomnę ubiegłoroczny mecz; półfinał pucharu Polski w tenisie stołowym z udziałem Bogorii Grodzisk. Przy stole staje Piotr Kołaciński, a naprzeciwko ma mistrza Polski - Artura Daniela. Piękna, pasjonująca walka – wymiana piłek to z bekhendu, to z forhendu, no ale Piotr jeszcze nie zdołał pokonać mistrza Polski, ale urwał mu jednego seta – to nie zdarza się wszystkim zawodnikom. Piotr to potrafi, gra wspaniale, widowiskowo, gra z wielkim sercem. Jest to zawodnik za grę którego, ręce same składają się do oklasków. I dzisiaj te oklaski od państwa także mu się należą (oklaski)

II miejsce - lekkoatletka Angelika BLAUTENBERG (oklaski). Drodzy państwo, nie dość, że ładna dziewczyna, to jeszcze tak potrafi szybko biegać. Zdobyła ona I miejsce na dystansie 300 m p. pł. w memoriale Janusza Kusocińskiego w Zamościu. Jej rezultat - 45,60 s. oraz zdobyła także dziewiąte miejsce w biegu na 100 m p. pł. z czasem -15,54. Memoriał Janusza Kusocińskiego - to nieoficjalne mistrzostwa Polski młodziczek i chyba śmiało możemy mówić, że Angelika jest właśnie mistrzynią naszego kraju. Także jest mistrzynią makroregionu Mazowiecko – Warmińsko – Mazurskiego, też na tym samym dystansie i wicemistrzynią na 100 m p. pł. Jej trenerem jest Jacek Cytlał (oklaski).

SPORTOWIEC ROKU 2009 w naszym mieście, piłkarz - **Marcin TOMCZAK** (oklaski). Drodzy państwo, niewielka postura, ale jakże wielkie, ogromne serce do walki. Marcin Tomczak gra w tzw. drugiej linii. Potrafi rozegrać doskonale piłkę, potrafi także zdobywać bramki, jest bardzo skuteczny. Ja może tylko przypomnę fragment z meczu: Sokół – Sokółka, lider rozgrywek III ligi, prawie pewny kandydat do awansu do II ligi. I z tym zespołem przegrywamy 0:1. Jest 78 minuta spotkania, przewinienie poza polem karnym; 23, 24 metry do bramki gości. Piłkę ustawia właśnie

Marcin Tomczak, ale w bramce, w bramce Sokółki, stoi olbrzym, 2- metrowy bramkarz – Trudnos, to takie znane piłkarskie nazwisko. Jego ojciec bronił w pierwszoligowej Jagiellonii Białystok. Pokonać takiego bramkarza to naprawdę rzecz bardzo, bardzo trudna. I oto stadion zamiera na chwilę... będzie remis, czy nie będzie?

Marcin ustawił tę piłeczkę, jeszcze ją głaszcze, chucha, patrzy na nią. Spojrzał w kierunku bramki... bramkarz się ustawił... zasięg ramion około trzech metrów - czy zdoła go pokonać? – nie wiadomo. Marcin uderzył tak mocno i tak precyzyjnie, że... piłka wpadła w samo okienko bramki bramkarza Sokoła – Sokółki. 1:1... wielka radość na widowni ; ja siedzę przy mikrofonie, obok mnie Grzegorz Kaszubski... jak palnął mnie w plecy to mikrofon mało mi nie wyleciał. Spoglądam do tyłu, a tam - prezes Kozłowski i Burmistrz Mazurkiewicz wpadli sobie w ramiona tak jakby to oni zdobyli tę bramkę, ale to była bramka Marcina Tomczaka. Widownia szalała z radości i mecz zakończył się remisem 1:1 z bardzo trudnym przeciwnikiem. To zasługa całej drużyny, ale przede wszystkim Marcina Tomczaka, bo on takie bramki potrafi zdobywać (oklaski).

Drodzy państwo, a teraz czas na wręczenie statuetek i nagród dla naszej najlepszej piątki. Panie Burmistrzu bardzo proszę o uhonorowanie naszych najlepszych sportowców.

Burmistrz i Przewodnicząca Rady złożyli laureatom plebiscytu gratulacje i wręczyli im statuetki oraz nagrody rzeczowe (każdy z nagrodzonych otrzymał statuetkę przedstawiającą sportowca z uprawianej przez nich dyscypliny sportowej)

Pan CICHOSZ :

Drodzy państwo, pozostając jeszcze w tej sportowej konwencji - chciałem poinformować, że pan Burmistrz przygotował także wręczenie pamiątkowych medali, które otrzymują : **pan Sławomir Willenberg** ; po linii sportowej - **pan Roman Pawelski**, o którym już mówiłem, zwycięzca pierwszego plebiscytu w roku 1974, wspaniała sportowa postać w naszym mieście. **Pan Czesław Kozłowski** – prezes klubu sportowego Start KOMBET, i prezes firmy KOMBET oraz **pan Gabriel Chojak**, a pana Burmistrza prosimy o wręczenie medali. Gratulujemy wyróżnionym działkowskimi medalami (oklaski).

Drodzy państwo! Burmistrz Miasta chce także uhonorować tych, którzy mają swój wkład w osiągnięcia sportowe tych, których prezentowaliśmy przed chwilą, a więc trenerów, instruktorów i nauczycieli, którzy na co dzień tych naszych działkowskich sportowców prowadzą

Piękne albumy - „Działdowo na starych pocztówkach” otrzymują : **pan Wiktor Pelkowski, pan Jacek Cytał, pan Grzegorz Kaszubski, pan Paweł Szczurewski, pan Jakub Pietrzak, pan Leszek Sosnówka, pan Kamil Chrzanowski, pani Beata Krauze** (oklaski).

Duże brawa dla tych, którzy tworzą ten sport ; trenerzy, nauczyciele, instruktorzy. Drodzy państwo to tyle wątku sportowego. Pani Przewodnicząca ja przepraszam, że zająłem może zbyt wiele czasu, ale myślę, że dla takich sportowców warto było spędzić tę chwilę właśnie razem z nimi. Dziękuję za uwagę.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Jeszcze raz gratuluję wszystkim wyróżnionym, gratuluję trenerom, sportowcom, opiekunom. Gratuluję dyrektorom szkół, w których tacy wspaniali sportowcy wyrastają, a Tobie Elku dziękuję bardzo za poprowadzenie tego punktu i dziękuję za przeniesienie nas znów na boiska, na bieżnię, do sal ze stołami pingpongowymi. Dziękujemy i nie było to długie. Myślę, że mamy ciągle niedosyt.

Po czym nastąpiła dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 7

Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady poinformowała, że w okresie między sesjami :

- niezwłocznie po sesji przekazała panu Burmistrzowi zapytanie radnej pani Wandy Milewskiej dotyczące skuteczności funkcjonowania monitoringu wizyjnego, na które pan burmistrz Duchna zobowiązał się odpowiedzieć na piśmie po otrzymaniu informacji z Komendy Powiatowej Policji. A 12 stycznia pan Burmistrz przesłał pani Milewskiej informacje w tej sprawie przedłożone przez Komendę Powiatową Policji i przez Straż Miejską. Informacje te znajdują się na „stole prezydialnym, także w przerwie sesji osoby zainteresowane będą miały możliwość zapoznania się z nimi,
- 15 stycznia Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Oddział w Działdowie, pan Zdzisław Panek wystąpił z wnioskiem o nadanie rondy u zbiegu ulic Męczenników i Olsztyńskiej nazwy „ks. Jerzego Popiełuszki”. Wniosek ten

przekazała do zaopiniowania Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego – także za chwilę usłyszymy opinię Komisji w tej sprawie,

- Wojewoda Warmińsko-Mazurski rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 15 stycznia 2010 roku stwierdził nieważność zdania drugiego w paragrafie 15 załącznika do naszej uchwały nr XXX/318/09 z dnia 10 grudnia 2009 roku w sprawie ustalenia Regulaminów korzystania z gminnych obiektów użyteczności publicznej „Kompleks Sportowy – Orlik 2012”. A uchylone zdanie brzmiało – *„niezastosowanie się do regulaminu rozpatrywane będzie w drodze postępowania w sprawach o wykroczenia, a w szczególnych przypadkach w drodze postępowania karnego”*. Zainteresowani będą mogli zapoznać się z uzasadnieniem tego rozstrzygnięcia w przerwie sesji – chyba, że państwo radni życzyście sobie, abym je odczytała - nie ma takiej woli,
- na poprzedniej sesji, po podjęciu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi państwa Anny i Janusza Jaskulskich, sygnalizowałam państwu, że będę miała ogromny problem z wykonaniem paragrafu drugiego uchwały, który zobowiązuje Przewodniczącą Rady do doręczenia uchwały skarżącemu, gdyż pan Jaskulski nie przyjmuje żadnej korespondencji, którą do niego kieruję. I rzeczywiście, dwukrotnie awizowana koperta z uchwałą, nie została doręczona,
- 22 stycznia Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zgodnie z paragrafem 107 Statutu Gminy-Miasto Działdowo przedłożył Radzie do zatwierdzenia plan pracy Komisji na rok 2010 oraz zgodnie z paragrafem 108 sprawozdanie z działalności Komisji za rok poprzedni. Tematy te uwzględniłam w porządku obrad dzisiejszej sesji. Otrzymałam także od Komisji Rewizyjnej Protokół kontroli Burmistrza Miasta w zakresie realizacji umowy na budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 1, zawartej z firmą budowlaną Zdzisław Hasiak - z wynikami tej kontroli zapozna państwa Przewodniczący Komisji,
- przed posiedzeniami Komisji otrzymaliście państwo przekazane przez Burmistrza Miasta sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w jednostkach prowadzonych przez Gminę-Miasto Działdowo,
- przed sesją przekazałam państwu przesłany przez Fundację Państwo Obywatelskie
 - apel o stworzenie Narodowego Programu Walki z Ubóstwem

i Wykluczeniem Społecznym oraz prośbę o podpisywanie apelu. Państwo radni zapoznacie się z tym apelem i według własnego uznania zdecydujecie.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA – Wiceprzewodnicząca Rady :

Szanowni państwo! Panie Burmistrzu!

W okresie między sesjami odbyłam spotkanie z proboszczem Parafii św. Wojciecha, księdzem Adamem Filarskim. Ksiądz Adam prosi o pomoc miasta w utwardzeniu obejścia wokół kaplicy pogrzebowej przy cmentarzu parafialnym. Pozwólcie

państwo, iż uświadomię państwu słuszność tej pomocy. Obiekt został wybudowany dzięki zaradności i gospodarności księdza Adama. Z kaplicy korzystają wszyscy mieszkańcy naszego miasta i pozostanie ona w miejscu, gdzie została wybudowana - bez względu na rotację proboszczów. Uważam, iż pomoc ze strony Rady Miasta w tej słusznej sprawie byłaby przejawem szlachetności dla podkreślenia wielkiego dobra społecznego danego nam, mieszkańcom Działdowa od księdza Adama. W związku z czym bardzo proszę pana Burmistrza o pomoc w tej sprawie. Dziękuję.

Ad pkt 8

Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności z uwzględnieniem wykonania uchwał Rady Miasta Działdowo w okresie międzysesyjnym, tj. od 29 grudnia 2009r. do 17 lutego 2010 roku (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 9

Sprawozdanie przedstawicieli gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Szanowni państwo! W połowie stycznia uczestniczyłem w spotkaniu Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich w Olsztynie. Było to spotkanie z marszałkiem i z panem wojewodą. I na tym spotkaniu prosiłem marszałka o stworzenie możliwości dla jednostek

samorządu terytorialnego, aby na równych prawach mogły uczestniczyć w kierowaniu do niego projektu z osi rewitalizacja, w poddziałaniu kultura - żeby móc złożyć wnioski o dofinansowanie budowy biblioteki. Marszałek złożył wówczas deklarację, że samorzady nie będą wyłączone – będą startowały podobnie jak inne podmioty. Z tym, że będzie się liczył czynnik zatrudnienia jako jeden z warunków. Ponadto proponowałem, aby stawki naszych udziałów w Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich od jednego obywatela miasta pozostały na dotychczasowym poziomie. Przypomnę, że stawka ta wynosi 50 groszy,

a proponowali podnieść ją do 55 groszy. Nie uzurpuję sobie zasług w tym, że nie została ona podniesiona, ale myślę, że zabrany w tej sprawie głos spowodował, że część moich kolegów wójtów i burmistrzów głosowała podobnie jak ja. I w związku z tym stawki zostały utrzymane na poziomie roku 2009.

Ad pkt 10

Sprawozdania z prac Komisji w okresie międzysesyjnym oraz z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2009 :

Pan Adam STOLARSKI – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska przekazał, że na posiedzeniu w dniu 16 lutego Komisja :

- negatywnie, 5 głosami „przeciw”, 3 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się” zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie,
- w drugim punkcie Komisja jednomyślnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej w Działdowie przy ulicy Wąskiej przeznaczonej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej – chodzi tutaj o wniosek państwa Małgorzaty i Wojciecha Solarz,
- w kolejnym punkcie Komisja pozytywnie zaopiniowała dwa projekty uchwał Rady Miasta w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody – chodzi o dwa drzewa przy ulicy Grunwaldzkiej i dwa drzewa przy ulicy Leśnej.

Pan Marian ODACHOWSKI – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów poinformował, że na posiedzeniu w dniu 16 lutego Komisja zaopiniowała cztery projekty uchwał, które będą omawiane na dzisiejszej sesji, tj. projekt uchwały Rady Miasta w sprawie zmian w budżecie na rok 2010 oraz trzy projekty uchwał dotyczące pomocy finansowej – w jednym przypadku dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego i w dwóch przypadkach dla Powiatu Działdowskiego. Wszystkie projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie. Komisja przyjęła także plan pracy na rok 2010.

Pan Mieczysław FAFIŃSKI – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 17 lutego:

- przyjęła plan pracy Komisji na rok 2010,
- przyjęła sprawozdanie z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Domu Kultury, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji za rok 2009 oraz zapoznała się z planami tych placówek na rok 2010.

Pani Teresa OLSZEWSKA – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego przekazała, że na posiedzeniu w dniu 17 lutego Komisja:

- przyjęła swój plan pracy na rok 2010,
- pozytywnie, jednomyślnie rozpatrzyła wniosek NSZZ „Solidarność” Oddział Działdowo, Region Mazowsze o nadanie rondu u zbiegu ulic Męczenników i Olsztyńskiej w Działdowie nazwy księdza Jerzego Popiełuszki.

Pan Józef ORZECZOWSKI – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna obradowała 22 stycznia. Tematem posiedzenia było:

- omówienie wyników kontroli Burmistrza Miasta w zakresie realizacji umowy na budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 1 zawartej z firmą budowlaną Zdzisław Hasiak,
- opracowanie i przyjęcie planu pracy Komisji na rok 2010,
- przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji za rok poprzedni i przekazanie go Radzie Miasta,
- powołanie zespołów kontrolnych do przeprowadzania kontroli w miesiącu lutym.

Pozwolicie państwo, że przedstawię protokół kontroli kompleksowej:

PROTOKÓŁ kompleksowej kontroli przeprowadzonej przez zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Działdowo

Nazwa i adres kontrolowanego podmiotu:

Burmistrz Miasta Działdowo

Kontrolę przeprowadził zespół kontrolny w składzie;

Teresa Olszewska – kierownik zespołu kontrolnego

Józef Orzechowski

Andrzej Tessar

Grzegorz Mrowiński

Czynności kontrolne rozpoczęto: 25.11.2009 r. a zakończono: 28.12.2009 r.

Zakres kontroli obejmował:

Kontrolę Burmistrza Miasta Działdowo w zakresie realizacji umowy na budowę nowej sali gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 1 zawartej z firmą budowlaną „Budomontaż” Zdzisław Hasiak.

Przebieg i wyniki czynności kontrolnych:

Kontrolę rozpoczęto od przedstawienia upoważnienia do kontroli. Osobami upoważnionymi do składania i udostępniania niezbędnych dokumentów byli Pan Jarosław Zwierz – dyrektor Gimnazjum Nr 1 i Edward Oman – Inspektor w Urzędzie Miasta Działdowo. W trakcie kontroli ww. osoby w sposób wyczerpujący udzielały merytorycznych odpowiedzi na pojawiające się pytania. Zespół zapoznał się z niżej wymienionymi dokumentami:

- Umowa nr 342-2/2007 dot. Budowy sali gimnastycznej wraz z zapleczem i łącznikiem przy Gimnazjum Nr 1 w Działdowie,
- Aneks Nr 1 z dnia 09.11.2007r. Do umowy dotyczącej zmiany zabezpieczenia należytego wykonania umowy z gotówki – na gwarancję bankową,
- Porozumienie zawarte w dniu 14.11.2008r. W Działdowie z wykonawcą robót budowlanych w zakresie wykonania nawierzchni boiska do gier zespołowych z mialu ceglanego na wykonanie nawierzchni boiska z poliuretanu,
- Aneks Nr 2 z dnia 16.12.2008r. Do umowy – dotyczy wymiany nawierzchni, boiska i bieżni czterotonowej,
- Zawiadomienie dot. umowy 342-2/2007, w którym wykonawca informuje o przewidywalnym terminie zakończenia prac na dzień 31.01.2009r.,
- Oświadczenie Kierownika budowy o zakończeniu robót z dnia 31.01.2009r.
- Protokół końcowy odbioru robót spisany w dniu 26.02.2009r.
- Notatka służbowa z dnia 24.03.2009r. Wyjaśniająca zlecenie robót dodatkowych dla wykonawcy budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 1. W załączeniu Faktura VAT na kwotę 34.857.45 za prace dodatkowe. (zmiana nawierzchni),
- Pismo z Kancelarii Prawniczej z Olsztyna działającej w imieniu firmy „BUDOMONTAŻ”, z którego wynika, że Gmina Miasto Działdowo winna zapłacić

dodatkowo wykonawcy kwotę w wysokości 313.926.14 brutto za prace ziemne wykonane przy wykonaniu prac dot. umowy budowy sali gimnastycznej,

- Odpowiedź Burmistrza Miasta Działdowo Bronisława Mazurkiewicza skierowana do Kancelarii Prawniczej w Olsztynie. W której informuje, że roboty ziemne były przewidziane w projekcie budowlanym i nie znajdują podstaw do uiszczenia żądanej kwoty.

Wnioski i zalecenia pokontrolne:

Zespół kontrolny ocenił pozytywnie jakość wykonanych prac przy budowie sali

gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 1. Do umowy nie było zastrzeżeń. Umowa wykonana w terminie. Zgłoszenie odbioru w terminie. Roboty dodatkowe (konieczne) wynikły z winy dokumentacji budowlanej. Komisja Rewizyjna wnioskuję aby Rada Miasta na bieżąco była informowana w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla firmy „Budomontaż” za prace ziemne na kwotę 313.926.14 , o które to wystąpiła na drogę sądową. Na tym kontrolę zakończono i podpisano.

Pozwolicie państwo, że jeszcze przedstawię krótkie sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za 2009 rok :

Komisja Rewizyjna w roku 2009 odbyła 5 posiedzeń, na których między innymi, wypełniając wymóg ustawy, po przeanalizowaniu pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu miasta za rok 2008 i uchwałą nr 14/3/09 wystąpiła z wnioskiem o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta. Ponadto, podczas swoich posiedzeń, Komisja powołała 11 zespołów kontrolnych. Zespoły te, w trakcie czternastu spotkań, przeprowadziły 11 kontroli w zakresie ustalonym w planie pracy, zatwierdzonym przez Radę Miasta w dniu 5 marca 2009 roku. Protokoły kontroli odczytywałem państwu na sesjach Rady. Tak więc dzisiaj ograniczę się tylko do przypomnienia, że Komisja :

1. Kontrolowała działalność Burmistrza Miasta w zakresie :

- przetargów przeprowadzonych w latach 2007-2008 pod kątem przygotowania dokumentacji przetargowej, przygotowania przetargów i realizacji inwestycji,
- realizacji wniosków z kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną w latach 2007-2008,
- polityki kadrowej w Urzędzie Miasta w Działdowie – zatrudnienie pracowników i organizowanie konkursów w latach 2006-2009,

- oceny realizacji inwestycji miejskich planowanych do wykonania w 2009 roku,
 - realizacji umowy na budowę sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 1, zawartej z firmą budowlaną Zdzisław Hasiak.
2. Ponadto Komisja dokonała kontroli kompleksowej Miejskiej Służby Drogowej w Działdowie.
 3. Skontrolowała działalność Przedszkoli Miejskich nr 1, nr 3, nr 4 i nr 5 w zakresie bezpieczeństwa, porządku i gospodarności.

oraz :

4. Przeprowadziła kontrolę Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Działdowie przy ul. Polnej 11 pod kątem gospodarności, bezpieczeństwa, porządku oraz wykorzystania pomieszczeń i obiektów sportowych.

Ad pkt 11

Interpelacje radnych i zapytania :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Szanowni państwo. Ja zwracam się do pana Burmistrza, ponieważ chciałem do końca wyjaśnić sprawę, która ostatnio jest tematem publikacji prasowych. Chodzi mi konkretnie o - przyjęcie wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2010–2015. Proszę państwa, ja stoję na stanowisku - być może się mylę - ale stoję na stanowisku, że przyjęcie tego planu nie było konieczne do podpisania umowy na rewitalizację parku im. Jana Pawła II w Działdowie. Ostatnio nawet przeczytałem, że ten wieloletni plan inwestycyjny był załącznikiem do umowy na rewitalizację parku. Ja mam tutaj wykaz wszystkich załączników, który był dołączony do tej umowy, ponieważ zadałem sobie trud i przejrzałem dokumentację. Są to 3 segregatory i ja państwu przeczytam jakie załączniki są tutaj wymienione:

- załącznik nr 1 jest to - wniosek aplikacyjny 10 13 001,
- załącznik nr 2 - aktualny harmonogram rzeczowo-finansowy realizacji projektów polskich złotych zgodny z wnioskiem,
- załącznik nr 3 - harmonogram realizacji zamówień publicznych dla projektu w ramach RPO Warmii i Mazur na lata 2007–2013,
- załącznik nr 4 - kwartalna prognoza składania wniosków o płatność,
- załącznik nr 5 - formularz identyfikacji finansowej beneficjenta dla projektu,

- załącznik nr 6 - zaświadczenie dla Gminy – Miasto Działdowo o nie posiadaniu zadłużeń z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska,
- i ostatni załącznik, załącznik nr 7 - dokument potwierdzający posiadanie wkładu własnego przez beneficjenta, uchwała budżetowa wraz z załącznikiem nr 3 limity wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne w latach 2010-2012.

Szanowni państwo, jest to dowód na to, że wieloletni plan inwestycyjny nie był załącznikiem potrzebnym do podpisania tej umowy - stąd też moje zapytanie ; czy faktycznie podjęcie tej

uchwały było potrzebne, czy nie było potrzebne? Ja przeglądając dokumenty, podkreślam, poświęciłem na to naprawdę sporo czasu i nie znalazłem żadnego dokumentu, w tych trzech segregatorach, który mówiłby o pilności podjęcia tej uchwały. Jeżeli jest inaczej - to proszę przedstawić nam radnym dokumenty, które wyprowadzą nas z błędu.

I zapytanie drugie - chciałem się dowiedzieć, czy prawdą jest, że w budynku po szkole medycznej, poprzez zaniedbanie, doszło do zniszczenia instalacji grzewczej, ponieważ nie została spuszczone woda i w czasie mrozów ta woda zamarzała, i niestety naraziło to na straty Gminę – Miasto Działdowo. Dziękuję bardzo.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Ja mam zapytanie do pana Burmistrza. Panie Burmistrzu, naprzeciw „Caritasu” usytuowana jest tablica informacyjna - „Urząd Miasta informuje” , w której od pięciu miesięcy zniszczone są ramki i przeszklenia w tych ramkach. Ta tablica informacyjna stała się zbiorowiskiem śmieci, bo przechodzący tam mieszkańcy wrzucają do niej śmieci, a 2 tygodnie temu zauważyłem nawet, że ktoś postawił w niej te stare, podarte buty. Także uważam, że jeżeli ona nie ma być naprawiona, to należałoby tę tablicę informacyjną zlikwidować, bo tam nie ma żadnych wywieszek odnośnie Urzędu Miasta. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR :

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu!

Chciałbym poruszyć problem odśnieżania chodników ze śniegu i usuwania go do płytki, czy też kostki. Ten sposób usuwania moim zdaniem i nie tylko moim, ale również niektórych właścicieli posesji, ogranicza i narusza stan techniczny chodników. Ponieważ kucie do kostki czy też do płytki pogarsza ich stan, poprzez naruszenie konstrukcji, zwłaszcza, że jakość materiałowa z jakich wykonane są chodniki, a więc mam na myśli kostki czy też płytki, nie jest najwyższej jakości. W związku z powyższym, jeszcze bardziej skraca to stan używalności tych chodników. Natomiast inwestycje w tym kierunku są dość drogie. W związku z tym mam wrażenie, że poprzez ograniczenie pewnego sposobu usuwania z chodników, mogłaby też przedłużyć używalność tych chodników. Ponadto w latach

poprzednich ten problem był już analizowany, przyjęto sposób taki, że usuwano śnieg czy też lód do takiego stanu, aby te chodniki były w pewnej używalności i wygodne do przejścia. Ponadto dlatego ten problem poruszam, ponieważ ustawa generalnie nie precyzuje sposobu usuwania lodu, śniegu itd. Ona tylko w pewnym kontekście ten problem porusza, ale generalnie nie precyzuje, czyli nie jest tam konkretnie powiedziane, że do chodnika, prawda? W związku z tym jest to komentarz w jedną lub w drugą stronę. W związku z powyższym jest jeszcze jedna sprawa, że usuwanie tej ilości tego śniegu, czy też lodu

powiększa hałdy, które są na ulicach, a więc automatycznie również zmniejsza i ogranicza komunikację miejską, czyli pytanie moje jest - czy zasadne jest oczyszczenie chodnika ze śniegu do kostki, czy też do płytki. Dziękuję.

Radny pan Piotr DEMSKI :

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu! Szanowni państwo!

Chciałbym poruszyć problem ulicy Konopnickiej u zbiegu ulicy Norwida - poruszałem to już na dwóch komisjach - bo jest to odcinek najbardziej niebezpieczny w naszym mieście. Odbywają się tam „dantejskie sceny” kierowców - można zobaczyć - świadkiem tego jest ogrodzenie stacji uzdatniania wody. Mogę z tego miejsca tylko apelować do mieszkańców i prosić, żeby nie chodzili tym chodnikiem - jak chcą jeszcze trochę żyć. W tej chwili prosiłbym pana Burmistrza o natychmiastową interwencję w tej sprawie, gdyż to zagraża bezpieczeństwu bardzo dużej liczby przechodniów, bo tam jest ruchliwa ulica i chodnik, i jest to naprawdę niebezpieczne przejście. Także proszę, żeby pan Burmistrz ustosunkował się do tego.

Radna pani Wanda MILEWSKA :

Szanowni państwo! Panie Burmistrzu! Pani Przewodnicząca!

W ostatniej „Gazecie Działdowskiej” wyczytałam takie zdanie - „budowa Urzędu Miasta nastąpi po sprzedaży zamku”. I chciałam z tego miejsca spytać pana Burmistrza - czy zapadła już decyzja? - czy my radni o czymś nie wiemy? Bo wiemy, że sprzedaż zamku - w ogóle problem zamku - budzi wiele kontrowersji i znaczna część naszego społeczeństwa stoi na stanowisku, że zamek jest naszym dobrem publicznym. W związku z tym to zdanie troszeczkę mnie zaniepokoiło - czyżby już zapadła jakaś decyzja, a my radni o tym nie wiemy? Dziękuję bardzo.

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady :

Panie Burmistrzu! Czy złożył pan wniosek o sfinansowanie zatrudnienia tak zwanych animatorów sportu tzn. opiekunów, instruktorów na boisku orlika. Bo jak wiadomo Ministerstwo Sportu i Turystyki pokrywa koszty zatrudnienia animatorów sportu w 2010 roku na kwotę 1000 zł brutto miesięcznie, przez okres 9 miesięcy. I każda jednostka samorządu terytorialnego może zgłosić jedną osobę na każdy oddany obiekt orlika, czyli u nas to by były trzy osoby – także warto się tym zająć. Dziękuję.

Pan Jan BEDRA – Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 :

Panie Burmistrzu! Szanowni radni!

Mam pytanie do pana Burmistrza - w jakim celu powstały komitety osiedlowe? Bo mam nieodparte wrażenie, że tylko po to, aby spełnić wymóg ustawy samorządowej. Panie Burmistrzu, nie jest pan złym Burmistrem i prawdopodobnie wygra pan reelekcję. Miał pan kilka udanych inwestycji, ale mieszkańcy mojego osiedla już tak ciepło powiedzieć nie mogą. Urząd Miasta zaleca, aby komitety osiedlowe składały wnioski mieszkańców przed uchwaleniem budżetu na rok następny. Wnioski składamy, a z tego nic nie wynika. Ten problem dotyka również inne komitety i tutaj jest właśnie apel do radnych, aby na sesjach było więcej wypowiedzi merytorycznych w sprawie obrony tych wniosków, bo ja tych wypowiedzi zbyt wiele nie widzę. Na zebraniach osiedla nr 2, przez okres 3 lat, mieszkańcy złożyli kilkanaście wniosków, zrealizowano 3, za które dziękujemy. A jest to; położenie chodniczka łączącego ulicę Polną z Broniewskiego; zamontowanie lampy oświetleniowej w przejściu koło cmentarza żydowskiego oraz położenie trzech spowalniczy prędkości. Uważam, że jak na 3 lata to jest stanowczo za mało. A cóż my więcej możemy zrobić jako komitet? Złożyć wnioski i czekać na dobrą wolę pana Burmistrza? Na wiosnę zaproszę pana na zebranie osiedlowe, i niech pan wytłumaczy mieszkańcom, dlaczego tak się dzieje z naszymi wnioskami, a nie inaczej. Nie wiem czy będę przewodniczącym osiedla następną kadencję, ale nawet jeśli nie, to obiecuję panu, że będę walczył o to, żeby na naszym osiedlu powstały poważniejsze inwestycje. Często goszczę ludzi spoza Działdowa i nie mogą się nadziwić, jak można było wybudować ulicę w połowie, a taką ulicą jest ulica Polna. Rozumiem, że pieniędzy w budżecie jest za mało, ale panie Burmistrzu, ta ulica istnieje już ponad 30 lat i mieszkańcy mają prawo domagać się jej utwardzenia, tymczasem utwardza się ulice, które mają po kilka lat. Mam prośbę do pana Burmistrza, aby pan jeszcze raz pochylił się nad naszymi wnioskami - to na pewno zwiększy pana szanse na reelekcję. Na koniec jeszcze jedna uwaga, chciałbym aby zebrani zrozumieli moje intencje, bo nie przyszedłem tutaj po to, żeby kogoś obrażać, ale po to, po co zostałem powołany. Dziękuję bardzo.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady:

Panie Burmistrzu, wnioskuję o odtajnienie listy beneficjentów projektu wsparcia finansowego początkujących przedsiębiorców, realizowanego przez DAR. Wniosek mój wynika z powziętej wczoraj przez radnych Koalicyjnego Klubu Radnych informacji, że w dalszym ciągu, drogą szeptaną, pomawia się mnie, że mój syn z tego projektu skorzystał. Nie mam nic do ukrycia i przyłączam się do wniosku radnych opozycji, że wszelkie działania związane z finansami publicznymi powinny być jawne i powinny dotyczyć zarówno tych osób, które te zadania realizują, jak również tych, które z tych finansów korzystają - i bardzo o to panie Burmistrzu proszę.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Dziękuję bardzo, ja tylko do tego wniosku chciałem dodać, że ta lista według obowiązujących przepisów nie jest tajna. A powiedzmy, że tylko jest problem z udostępnieniem jej w Działdowie. Jest to pomoc publiczna, na którą składają się pieniądze z Unii Europejskiej. Pieniązki, które wpłaciły na realizację tego projektu samorządy i rząd. Natomiast według obowiązujących przepisów wszelka pomoc publiczna jest jawna. I proszę państwa, jeżeli ktoś dostaje z Urzędu Pracy dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej – to na koniec roku jest ogłaszana lista wszystkich beneficjentów. I jest tak, że wszyscy rolnicy, którzy dostają dotację z UE na gospodarstwa rolne - ta lista jest ogłaszana również w Internecie, i jest jawność. My tego nie potrafimy zrozumieć dlaczego Działdowska Agencja Rozwoju - bo to jest wina tylko i wyłącznie po stronie Działdowskiej Agencji Rozwoju - nie ujawniła tego. Gdyby to zrobiła dużo wcześniej, nie byłoby takich spekulacji, prawda. My oczywiście jesteśmy za tym, żeby to ujawnić i tutaj pani Przewodniczącej bardzo dziękujemy za to, że się do tego przyczynia.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Pani Przewodnicząca, ja bym prosił, bo jeśli chodzi o te fundusze to one były trzy. Trzy takie dofinansowania, to żeby wszystkie się ukazały.

PRZEWODNICZACA – inne też są utajnione ?

Pan KASZUBSKI - tak.

PRZEWODNICZACA - więc prosimy pana Burmistrza o powzięcie takich działań.

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Przyłączam się do podziękowań pana radnego Mrowińskiego, bo rzeczywiście dla nas to jest bardzo istotne.

Natomiast chcę jeszcze dotknąć innej kwestii, a propos doniesień prasowych. Wyczytałem ostatnio, że były przeprowadzone konsultacje dotyczące inwestycji strategicznej województwa, dotyczącej drogi 545. I w tej relacji wyraźnie stwierdzono, że w spotkaniu nie uczestniczyli ani radni powiatowi, ani radni gminy Działdowo, ani radni miasta Działdowa. Ba, mało tego, również jak gdyby tą inwestycją nie byli zainteresowani mieszkańcy. Szanowni państwo, o tej inwestycji mówi się już od wielu lat i zarówno mówiący te słowa, jak i radni, podejrzewam wszystkich szczebli, z terenu powiatu działdowskiego, są zainteresowani tą inwestycją, bo to jest inwestycja strategiczna.

Przyznam się szczerze, że nie czytam gazet od deski do deski, czytam tylko to, co mnie interesujące, więc być może taka informacja pojawiła się w prasie. Ale sądzę, że jako radni powinniśmy otrzymać taką informację w jakimś innym trybie, chociażby w formie ustnej - na sesji. Być może ten termin był wyznaczony już po sesji, a jeżeli tak, to taka informacja powinna być dostarczona radnym w zupełnie innej formie. Ze zdjęć wynikało, że w spotkaniu tym uczestniczyli pan Burmistrz, wiceburmistrz, projektanci i przedstawiciele gazet. Natomiast o konsultacjach społecznych powinny być powiadamiane również wszystkie organy społeczne, w tym związki zawodowe i stowarzyszenia działające na terenie miasta Działdowa. Żal tylko pragnę z mojej strony wyrazić, że nie mogliśmy w takim spotkaniu uczestniczyć. I mam nadzieję, o czym już mówię od kilku sesji, że nastąpi usprawnienie informowania o tego typu spotkaniach samych radnych. Bo ja rozumiem, że np. radni opozycyjni nie zawsze muszą o pewnych rzeczach wiedzieć, bo tam sobie jeszcze pogrzebią i pokrzyczą nie daj Panie Boże. No, ale zdziwienie moje budzi fakt, że o takim spotkaniu nie wiedzieli radni koalicyjni, bo tak samo mogę powiedzieć, że nie musieli wiedzieć radni powiatowi, czy radni gminy Działdowo. Ktoś był organizatorem takiego spotkania i chcę podkreślić żal, że nie ma płynnej informacji o tego typu spotkaniach.

Po czym nastąpiła dziesięciominutowa przerwa w obradach.

Ad pkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady :

Projekt uchwały posiadacie państwo w swoich materiałach, a dotyczy on nieruchomości stanowiącej własność Gminy – Miasto Działdowo, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o nr 266/5 z mapy 08 o obszarze 1635 m². W uzasadnieniu macie państwo informację, jakie przyczyny skłoniły pana Burmistrza do podjęcia decyzji o zaproponowaniu wystawienia tej nieruchomości na sprzedaż. Dodam tylko, że wycena tej nieruchomości stanowi 216 850 zł - to jest cena wywoławcza i nabywca dodatkowo uiszcza od ustalonej ceny nieruchomości podatek w wysokości 22%. Otwieram dyskusję nad projektem.

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Pewne wątpliwości, które powstają przy podejmowaniu tej uchwały, zgłaszałem już na posiedzeniu Komisji Gospodarki. Jakie było głosowanie - dzisiaj słyszeliśmy w relacji pana przewodniczącego Komisji. Niewątpliwie Rada ma prawo sprzedać tę działkę - to jest jej niezbywalne prawo. Natomiast chciałbym poruszyć pewne wątpliwości, które mam nie tylko ja, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tego, co się działo z tą działką przez ostatnie parę lat. W zasadzie problem rozpoczął się od początku naszej kadencji. Mianowicie pamiętamy, że ta działka zabudowana była urządzeniami do sprzedaży gazu samochodowego. Była to chyba jedna z niewielu tego typu firm usługujących na tym osiedlu. Niewątpliwie, według planu zagospodarowania przestrzennego, ta działka mogła być włączona również do budownictwa wielorodzinnego, jednakże jej dzierżawcy niejednokrotnie występowali zarówno do Burmistrza jak i do Rady Miasta o nabycie, w różnym trybie, tej działki. W wyniku kolejnych posiedzeń Komisji Gospodarki, również w wyniku debat na sesji Rady Miasta, podjęliśmy decyzję o wydzierżawieniu tej działki w przetargu otwartym i każdy mógł przystąpić do tego przetargu na dzierżawę - cena dzierżawy była bardzo wysoka. I rzeczywiście do przetargu przystąpili oferenci, i jeden z nich zaoferował najwyższą cenę. Jednak do podpisania umowy nie doszło i tu rodzą się tego typu pytania - kto stracił na nie podpisaniu tej umowy, a kto zyskał? Bo przecież wątpliwości zostają w momencie kiedy zapytamy o wadium. Oferent wpłacił wadium. Wadium zostało mu zwrócone, powody żeśmy poznali, bo wiceburmistrz Duchna nam wyjaśniał, że ze względu na to, iż nie zostały zdemontowane urządzenia przez poprzedniego dzierżawcę w określonym terminie. I tutaj są wątpliwości co do wyznaczenia terminu - kto wyznaczał termin na zdjęcie tych urządzeń w zasadzie nierealny? Pytam dalej - z czyjej winy nastąpiło odstąpienie od podpisania umowy? Bo proszę przeliczyć tylko

pieniądze jakie wpłynęłyby do kasy miasta z dzierżawy za lata przyszłe i porównać to z obecnym wystawieniem tej działki - sędzę, że na tym miasto straci. Dalej - każdy przedsiębiorca w tym mieście jest mile widziany i powinien być równo traktowany. Mam wątpliwości, co do tego, czy rzeczywiście ten, który miał podpisać umowę tak naprawdę jego intencją było zawarcie tej umowy. Czy od początku nie było podniesienie tak wysokiej ceny, żeby ewentualnie pozostali oferenci tej dzierżawy nie podjęli? Co do wysokości wadium to też chciałbym zapytać - w jaki sposób ustalono i na podstawie czego ustalono taką wysokość wadium? Niejednokrotnie też proszę państwa, budzi wątpliwość kwestia - i na to zwraca się szczególną uwagę, i to są nie tylko moje słowa - kwestia powiązań rodzinnych. I proszę państwa, nie wiem czy narażę się komuś, czy nie narażę się komuś

w tym momencie, i jakie poniosę za to pytanie konsekwencję, ale panie Burmistrzu - opinia publiczna ma wątpliwości w tej kwestii, jeżeli chodzi o kwestię przetargową, kwestię podpisania umowy - czy rzeczywiście nie było tu innych intencji niż zakładane przy ogłaszaniu przetargu? I na zakończenie chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz - ja osobiście mam pewien niesmak, jeżeli chodzi o tę działkę. Szczerze mówiąc to najlepiej jakby tej działki nie było. Bo proszę państwa, przez wiele lat byli przedsiębiorcy prosili, ażeby pozostawić te urządzenia, podawali warunki na jakich mogą nabyć tę działkę - wiemy ilu przedsiębiorców, którzy dzierżawili podobne działki na terenie miasta dostawali te działki w trybie przetargowym - to też wszystko wiemy. Natomiast dzisiaj się okazuje, że my radni praktycznie rzecz biorąc na tyle żeśmy zostaliśmy skolowani, że w zasadzie dzisiaj to z czystym sumieniem, żeby się jeszcze zastanowić co w ogóle to oznacza - to podobnie jak na Komisji Gospodarki - będę przeciwny sprzedaży tej działki. Nie wiem czy to będzie ze szkodą dla kasy miasta większą mniejszą, czy rzeczywiście da nam to czas do zastanowienia się nad sposobem postępowania w podobnych sprawach w przyszłości. Bo mi się wydaje, że z tego będzie płynęła nasza mądrość, jeżeli chodzi o sposób postępowania. Ja chcę tylko przypomnieć, że obowiązują nas określone akty prawne : ustawa o finansach publicznych, rozporządzenie dotyczące dysponowania mieniem ruchomym i nieruchomym, ustawa o rachunkowości, o celowościach itd. itp.- mógłbym tak tutaj wymieniać. I jeżeli można by było - to bym bardzo prosił o ustosunkowanie się do stosownych zapisów przynajmniej tych ustaw, które ja wymieniłem, jeżeli chodzi o sprzedaż tej działki. Dziękuję bardzo.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - Burmistrz Miasta :

Ja też podzielam zdanie panie radny Struzik, odnośnie tego, że też bym wolał, żeby tej sprawy w ogóle nie było. Ale ta sprawa jest i musimy się z nią zmierzyć jako ludzie poważni, odpowiedzialni, obowiązkowi. W związku z tym przypomnę trochę historię tej działeczki. Otóż ona została wydzierżawiona nie za moich czasów, tylko w roku 2004 albo 2003 do roku 2006 i jesienią roku 2006, a więc przed moją kadencją, została podpisana dalsza umowa na trzyletnią dzierżawę. Ta trzyletnia dzierżawa, w myśl przepisów, o których pan mówi - nie upoważnia dzierżawcy do nabycia działki w drodze bezprzetargowej. Dopiero dziesięcioletnia dzierżawa daje taką możliwość - tak, a nie inaczej stanowi prawo. Przypomnę również, że w planie zagospodarowania przestrzennego miasta, ten teren był przeznaczony pod budownictwo jedno i wielorodzinne. Z informacji, które posiadam wynika, że u podstaw podpisania umowy trzyletniej dzierżawy na tę działkę, na taką działalność, było to, że miasto nie miało póki co planów zagospodarowania tego terenu. Pamiętamy przecież

wszyscy, że tam stały garaże blaszane i straszły. W związku z zapotrzebowaniem na budownictwo wielomieszkaniowe, zdecydowaliśmy się w drodze porozumień, negocjacji - pamiętacie państwo wszyscy jak spotykałem się z dzierżawcami tych działek pod garaże - znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonowało wszystkich posiadaczy garaży. Przenieśli się, teren został uporządkowany i jest znacznie ładniejszy widok z tamtej strony miasta niż był do tamtej pory.

Rzeczywiście panowie Miros i Mrowiński zgłosili chęć wykupu tej działki. Pamiętam wypowiedź pana radnego Orzechowskiego na jednej komisji - oczywiście dajemy im szansę, zrobimy przetarg niech to kupią. Zrezygnowali z tego w roku 2007 czy 2008. Potem, gdy zbliżał się koniec okresu dzierżawy rozmawiałem z panami - co wolą, niech się zadeklarują - czy chcą to nabyć w drodze przetargu na dziesięcioletnią dzierżawę, czy też na własność w drodze przetargu? Zdecydowali się, napisali podanie do mnie o to, że są zainteresowani dzierżawą dziesięcioletnią. Dlatego też nie pozostało nic innego, jak wycenić tę działkę i ogłosić przetarg - co uczyniliśmy. W związku z tym, no ja nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za przebieg i wynik przetargu, gdyż według mojej wiedzy ten przetarg był przeprowadzony zgodnie ze sztuką i skończył się takim wynikiem, a nie innym. Potem, w związku z tym, narodził się problem, który próbowaliśmy z panem mecenasem rozwiązywać. Rozmawialiśmy z obydwoma stronami, a więc zarówno z dotychczasowymi dzierżawcami, którzy z upłynięciem terminu stali się tylko użytkownikami tego terenu, bez tytułu prawnego do jego posiadania - w związku z tym trzeba to było w jakiś sposób rozstrzygnąć. Doszło do spotkania obu stron, zarówno tych, co przegrali, jak i tych, co wygrali. Dochodziliśmy do takich consensusów, żeby nie uchybić prawu, a jednocześnie usatysfakcjonować obydwie strony. Przykro mi, że panowie M M nie zaczęli z tą

przeprowadzką o jeden dzień wcześniej, tylko czekali z tym wszystkim na ostatnią chwilę - w sytuacji, kiedy mieli już przyrzeczenie innego terenu pod swoją działalność. Gdyby zaczęli to dzień wcześniej - bo rzeczywiście tam przez tydzień czasu zrobili kawał destrukcyjnej co prawda dla terenu i dla całego obiektu - ale ciężkiej pracy, żeby stamtąd się wynieść. No nie moja wina, że w ten sposób, żeśmy ustalili, że na godzinę 10 się wyniosą. I co wtedy, w jakiej sytuacji postawiony jest Burmistrz? Ktoś przychodzi i robi zdjęcia, proszę bardzo - teren nieuporządkowany, mogę odstąpić od umowy i korzystam z tego prawa. W związku z tym, ja nie mogę nic innego zrobić, tylko zwrócić mu wadium, o które wystąpił. I zostałem swoście - może to niestosowne określenie - ale wykiwany przez obie strony. Ci się nie wywiązali, bo nie wyprowadzili się na określony dzień i na określoną godzinę, a ten drugi natomiast, że nie chciał uwzględnić jeszcze tych kilku godzin. Znaleźliśmy się więc w takiej, a nie innej sytuacji - trzeba więc było

przyjąć to z dobrodziejstwem inwentarza i szukać innego sensownego rozwiązania. I takim sensownym rozwiązaniem jest sprzedaż, żeby raz na zawsze pozbyć się tego problemu - tym bardziej, że w budżecie miasta pieniądze ze sprzedaży tego terenu żeśmy uwzględnili także w dochodach na ten rok. I warto by było, żeby to znalazło nabywcę i miejmy z tego tytułu jakieś przychody, bo w chwili obecnej żadnego dochodu nie mamy. Czy ta dzierżawa byłaby z korzyścią dla miasta - panie Michale, jak pan pyta - czy ewentualnie teraz osiągniemy w drodze przetargu wyższą cenę? - ja nie potrafię panu powiedzieć. Aczkolwiek ten dzierżawca dziesięcioletni, wzorem innych dzierżawców dziesięcioletnich, gdyby tam naniósł określone budowle i stworzył stan zamknięty - miałby uprawnienie do tego, żeby korzystać z prawa pierwokupu, żeby kupić tę działkę na własność. A więc, nie wiem, czy możemy mówić o takich horrendalnych sumach. Stało się, jak się stało, musimy to uszanować, pochylić się nad tym. I dlatego też naprawdę w wielu punktach z panem się zgadzając. Proszę jednak panie Michale, pana i pozostałych radnych o to, żeby uwzględnili mój projekt uchwały i pozwolili miastu sprzedać tę działkę. Niech znajdzie się nabywca, lepiej niech coś powstaje na tym niż miałyby to leżeć i nie przynosić dla miasta żadnych pożytków. Dziękuję.

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady :

Panie Burmistrzu, z wypowiedzi powstał taki zarzut, że cena została wywindowana i dlatego chciałbym się spytać - co się dzieje z tą firmą, która dotychczas dzierżawiła tę działkę i kto faktycznie zawinił, że ta umowa nie doszła do skutku, i czy na dzień dzisiejszy są zainteresowane osoby kupnem tej działki?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - Burmistrz :

Proszę państwa, kto zawinił – winnych można szukać. Może i Burmistrz, że nie skonstruował tak umowy, żeby to było o jeden dzień wcześniej, czy jeden dzień później - wtedy może by się panowie wyrobili z przeprowadzką. Ja nie myślę szukać winnych ani wśród swoich pracowników, ani wśród tych, którzy byli zainteresowani tą działką. Każdy tak postępuje jak jemu jest najbardziej wygodnie, każdy prezentuje swój własny interes. W interesie ich było takie, a nie inne postępowanie, no ja nie mogę wyciągnąć konsekwencji dlatego, że się spóźnili, no jakie konsekwencje, no nie widzę. Nie miałbym możliwości wyciągnięcia żadnych konsekwencji.

Pan Dwórznik – a co się dzieje z tą firmą ?**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Ja im tylko podałem rękę w ten sposób, że wskazałem im teren, którym ewentualnie mogliby być zainteresowani i skojarzyłem z panem Karczewskim - niech rozmawiają, niech ustalają czy jest to możliwe. Ustalili, doszli do porozumienia i chwała za to, że będą mogli prowadzić działalność, i w tym należy upatrywać sukces tego wszystkiego, pomijając, że ci ludzie nie zostali na bruku, że jednak będą mieli gdzie prowadzić działalność. A póki co to wiem, że starają się o uzyskanie niezbędnych pozwoleń, dokumentów i myślę, że wiosną, jak tylko odtaje, to będą szybciotko zagospodarowywali ten teren, i będą prowadzili z pożytkiem dla siebie i dla miasta tę działalność – daj mi Boże.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Szanowni państwo! W swoim założeniu nie miałem zamiaru zabierać głosu i miałem taką nadzieję, że po cichu przejdziemy do głosowania, i nie będzie dyskusji. Skoro jednak dyskusja została wywołana - więc muszę zabrać głos z racji tego, że jednym z dzierżawców był mój brat. Proszę państwa, ja nie ukrywam, że ta sprawa od samego początku była dla mnie kulą u nogi. Moim marzeniem byłoby, żeby nikt z mojej rodziny nie prowadził działalności gospodarczej na gruncie należącym do Gminy–Miasto Działdowo ani na gruncie należącym do spółek będących w gestii Gminy–Miasta Działdowo. W momencie kiedy zostałem radnym, w 2006 roku - ta sytuacja prawna już funkcjonowała. Każdy, kto tutaj siedzi może to potwierdzić, jeżeli było inaczej proszę wstać i powiedzieć - nigdy na sesji nie zabierałem głosu w tej sprawie. Zawsze, jeżeli było głosowanie dotyczące tej działki, tej sprawy - ja się wstrzymywałem. Nigdy nie byłem w gabinecie pana Burmistrza i nigdy go

nie prosiłem o nic w tej sprawie. Ale proszę państwa, teraz, tu i dzisiaj pragnę powiedzieć, że pan Burmistrz naprawdę się zaangażował w tę sprawę, i ta sprawa została załatwiona pozytywnie. I zarówno mój brat jak i dzierżawca są z tego zadowoleni, i w ich imieniu pragnę panu Burmistrzowi podziękować. Ale proszę państwa, nie pozwolę na to, żeby ktoś winą obarczył mojego brata, że on w terminie z tej działki się nie usunął - dlatego składam formalny wniosek o 5 minut przerwy i o przyniesienie umowy tę działkę.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca :

Dobrze, ale zanim ogłoszę przerwę – jeszcze pan Michał Struzik, żeby już każdy głos w dyskusji został zrealizowany

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Nie wiem czy dobrze zrozumiałem intencję pana wypowiedzi, dlatego że proszę zwrócić uwagę - ja zgłosiłem wątpliwości, pan Burmistrz też ma wątpliwości. Nie nam osądzać czy były prawidłowe działania podjęte, czy nie. Od tego są odpowiednie organa, które najlepiej by to wyjaśniły. I panie Burmistrzu, jest pan funkcjonariuszem państwowym, i kiedy się pojawiają wątpliwości w takich sprawach, praktycznie prawnie - powinien pan zgłosić te wątpliwości do odpowiednich organów. To nakłada odpowiedni obowiązek na pana. Domniemań może być wiele. Ja nie podejmuję się osądzania tego - zgłaszam tylko wątpliwości. I tak samo sędzę, że nikt na tej sali dzisiaj nie jest władny o orzekaniu czy procedura była prawidłowo podjęta, czy nie. Czy na przyszłość zdobędę taką wiedzę, gdzie będę miał 100% pewność na podstawie tej sprawy, że podobne będą rozstrzygane zgodnie z literą prawa, czy też nie. Sędzę, że trzeba by się nad takim rozwiązaniem po prostu zastanowić. Dziękuję bardzo.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Ja tylko chciałem przed dostarczeniem tej umowy zapytać pana Burmistrza - czy te wszystkie uzgodnienia były w umowie ? I żeby też była możliwość ustalenia na podstawie czego ustalono wysokość tego wadium. To w tej umowie oczywiście jest - tak?

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI- Radca prawny Urzędu :

Szanowni państwo! Myślę, że zazwyczaj znany jestem z tego państwu, iż jestem zwolennikiem raczej krótkich wypowiedzi, ale tej sprawy, tak wielowątkowo, krótko się omówić nie da. I chciałem też zaznaczyć, że niezależnie od tego, jak burzliwa jest historia tej działki, bo ona jest burzliwa i wielowątkowa - to chciałbym zachęcić do spojrzenia na

sprawę projektu uchwały od tej strony, że : czy działania były słuszne czy niesłuszne, czy ocena jest taka, że ktoś zawinił, czy nie - to w tej chwili ta działka jest wolna i coś z nią trzeba zrobić. Zachęcam w tym momencie do samej refleksji jeszcze nad projektem uchwały i głosowania bądź za sprzedażą, bądź przeciwko - jeżeli ktoś ma lepszy pomysł co z tą działką w chwili obecnej zrobić. Przepraszam też jednocześnie, bo zdaję sobie sprawę, że wyszedłem trochę poza zakres swoich kompetencji. Przechodząc do meritum, a moje meritum to jest próba odpowiedzi na kilka pytań związanych konkretnie z prawem. Otóż, jeżeli chodzi o wadium to, według mojej wiedzy, zostało ono ustalone zgodnie z prawem, z ustawą o gospodarce nieruchomościami. Ponieważ mogło być ustalone od 5% do 20% wartości dzierżawy, ustalonej w oparciu o wycenę biegłego. Zostało ustalone na poziomie 15%. Tutaj jakby bardzo radykalna, rażąca różnica pomiędzy wartością wadium, a pomiędzy ceną, jaka została wynegocjowana - to jest skutek uboczny, którego nie sposób było przewidzieć. To znaczy nawet przy zastosowaniu maksymalnej stawki wadium, to ta

kwota byłaby nie około 1200 zł, a powiedzmy 1500. Więc to by była i tak chyba różnica znikoma - to jest oczywiście moja ocena, nie wszyscy się muszą z nią zgodzić.

I proszę państwa, wszystkiego nie dam rady omówić, ale kilka refleksji, które nasuwają mi się, jeśli chodzi o wypowiedź. Otóż, jeżeli chodzi o sprawę tzw. legalizmu - jak powinien wyglądać, możliwie najbardziej poprawnie przeprowadzony przetarg, to ja od dawna twierdziłem i mogę to z całą stanowczością powiedzieć również teraz. Otóż patrząc na legalizm, to powinniśmy się jako miasto zachować tak - zakończyć umowę dzierżawy z dzierżawcami, dokonać ich eksmisji - jeżeli nie chcą dobrowolnie opuścić terenu - a potem dopiero rozstrzygnąć o przetargu. Ogłosić przetarg czy to na dzierżawę, czy to na zbycie nieruchomości. Myślę, że wszyscy państwo zdajecie sobie sprawę, że nie było to takie oczywiste w świetle tego, że : mieliśmy dzierżawców na działce, dzierżawców którzy stanowią przedsiębiorców, przedsiębiorców z naszego miasta, dzierżawców, którzy czynsz płacili, i którzy zmieniając co prawda zdanie i wielokrotnie pisząc w różnych aspektach do Rady - ja specjalnie w tej chwili używam bardzo ogólnych sformułowań, ponieważ łatwo by mi było przeoczyć jakieś pismo, czy też już niedokładnie odtworzyć stan sprawy, bo to były pisma sprzed 3 lat, sprzed 2 czy sprzed roku - no jednak byli bardzo zainteresowani dalszym użytkowaniem tej działki. A z drugiej strony miasto miało problem, ponieważ było to - nazwijmy to - na pograniczu treści zagospodarowania przestrzennego i istniała tendencja taka, że prędzej czy później, ale w którymś momencie ma tam powstać zabudowa wielorodzinna. Stąd właśnie był to, wydaje mi się, w pełni świadomy pewien ukłon wobec dzierżawców, ażeby przetarg przeprowadzić przed zakończeniem umowy dzierżawy i dać tym dzierżawcom szansę. Bo przecież w gruncie

rzeczy jakby to miało wyglądać - kończymy umowę dzierżawy, zmuszamy ich do wycofania się z tej działki, do zabrania naniesień zgodnie z umową, to jest olbrzymi koszt. A dwa tygodnie później oni wygrywają przetarg i z powrotem na tę działkę wracają ? No myślę, że to dopiero by była złośliwość ze strony organów miasta i pana Burmistrza. Niestety, sytuacja wyglądała tak - że ja mówię - niestety z mojego punktu widzenia, jako prawnika Urzędu, ponieważ dowiadując się w dniu przetargu o tym, iż dotychczasowi dzierżawcy nie wygrali, ja proszę państwa, aż zakląłem pod nosem, przepraszam za wyrażenie, ponieważ może nie powinienem tego mówić, i może urażę tutaj firmę PRIMBUD, ale nie na tym rzecz polega. Otóż zdawałem sobie sprawę, że od tego momentu wchodzimy w bardzo trudne tematy prawne i wchodzimy na jakieś ścieżki wojenne, procesy, których tak naprawdę koniec końców w tej sprawie, udało się uniknąć. I ja subiektywnie stwierdzam, że jest to sukces miasta, i myślę, że sukces wszystkich stron tej sprawy. Otóż cały problem i w ogóle geneza porozumienia, które państwa interesuje, i które może być oczywiście kwestionowane to był

problem następujący : otóż rzeczywiście PRIMBUD wygrał przetarg, obowiązany był zawrzeć umowę, wygrał przetarg na piękną kwotę, to było, jeśli pamiętam, ponad 100 tys. zł dzierżawy rocznie. Ale jednocześnie PRIMBUD zgłasza się do miasta i mówi "prosimy o zawarcie umowy, dajcie nam produkt, jaki mamy obiecany, czyli działkę, która będzie możliwa do zabudowy". Natomiast miasto takiego produktu nie miało. W tym zakresie istniało niebezpieczeństwo również sporu sądowego, również roszczenia o odszkodowanie ze strony PRIMBUD. Stąd nastąpiła idea zawarcia porozumienia z określeniem jakiegoś terminu, po którym strony rozejdą się pokojowo, czyli PRIMBUD ma prawo zachować wadium. Co do terminu, no tutaj rzeczywiście proszę państwa, z równym skutkiem mógł to być patrząc obiektywnie - 30 listopada, jak 30 grudnia, a może nawet 15 kwietnia. Termin podlegał negocjacji obu stron i został ostatecznie ustalony na 30 listopada 2009 roku. I można dyskutować czy PRIMBUD nie nadużył swojego prawa, mam na myśli po prostu to, że w gruncie rzeczy dzień czy dwa później - ta działka już spełniała wymogi, jakie miała spełniać, zgodnie z porozumieniem. Niemniej jednak od dobrej woli PRIMBUDU w tym wypadku zależało, czy umowa dzierżawy zostanie zawarta, czy nie. Jedyną jakby stratą, o której możemy myśleć realnie mówić, jeśli chodzi o finanse - to jest kwestia wadium, które wyniosło 1200 zł. Ja myślę, że w skali wielu innych spraw, to nie jest duża kwota. Jeżeli zaś chodzi o pytanie kto zawinił, że umowa nie doszła do skutku, no tutaj tych podmiotów może być wiele. Ja mogę zacząć od siebie - ja zawiniłem, bo nie sprzeciwiłem się stanowczo, żebyśmy ogłosili przetarg w sytuacji, kiedy działka była wydzierżawiona. Kto zawinił - ja myślę, że można powiedzieć, że zawiniли dotychczasowi

dzierżawcy i mówię to z pełną odpowiedzialnością, ale nie dlatego, że ktoś wykorzystał, że jeszcze o 10 godzinie w dniu 30 listopada były tam pewne elementy, ponieważ ja sam byłem pełen podziwu w jakim tempie usuwali się z nieruchomości. Ja mogę powiedzieć, że zawinili, ponieważ zgodnie z prawem i w poszanowaniu prawa, powinni zacząć opuszczać tę działkę niezwłocznie po zakończeniu umowy dzierżawy, a tego nie zrobili - mówię od strony formalnej. Kto zawinił - zawinił PRIMBUD, który w moim odczuciu dobrej woli w tej sprawie nie wykazał. Ale jednocześnie jest to nasza firma miejska i już raz, całkiem niedawno, w innej sprawie były procesy i ja dalej prezentuję takie stanowisko, może znowu przepraszam państwa że wyszedłem troszeczkę poza własne kompetencje, prezentuję takie stanowisko, że nie w każdej sprawie miasto powinno od razu toczyć procesy sądowe. Powinno je toczyć tam, gdzie rzeczywiście temat jest poważny i nie ma innego wyjścia, nie ma szansy porozumienia. Ja przepraszam, jeżeli na wszystkie pytania prawne nie odpowiedziałem, bo być może są jeszcze pewne inne elementy. Wydaje mi się proszę państwa, że ponieważ temat oczywiście może budzić kontrowersje i państwo

macie święte prawo badać go dokładnie - może do rozważania byłaby w takim razie sprawa taka, żeby przeciąć temat dyskusji czy wszystko było legalne, czy nie, bo najwyższy czas byłoby również zweryfikować ten mój słowotok, bo też nie musicie mu państwo wierzyć. Może więc rozstrzygnąć w pierwszej kolejności o zasadności bądź nie sprzedaży samej działki, a sprawę analizy sytuacji skierować do właściwej komisji Rady. Bo oczywiście można jeszcze dzisiaj długo podyskutować i tę dyskusję na temat historii tej działki, można tak naprawdę prowadzić do wieczora - dokumentów jest bardzo dużo. Natomiast jeszcze jeden element i jeszcze jedno podsumowanie. Otóż proszę państwa, między innymi na bazie tej sprawy, bo była jeszcze inna, myśmy jako urzędnicy, jako ludzie, którzy doradzają w pewnym sensie panu Burmistrzowi, a myślę, że i sam pan Burmistrz - zostali przekonani, że dotychczasowa, dosyć częsta praktyka dzierżaw z prawem zabudowy stałymi budynkami i trwale związanymi z gruntem - nie jest jednak najlepszą praktyką. Nie jest najlepsza praktyką, ponieważ jednak nie można dać gwarancji, że zawsze grunt zostanie sprzedany. A jeśli nie zostanie sprzedany, to dzierżawca jest w trudnej sytuacji i często można powiedzieć, że , no w jakimś zakresie, takim życiowym - pokrzywdzony. Jeżeli dochodzi do sprzedaży, to dla odmiany mieliśmy problemy to już na innej sprawie - nie chcę tutaj nazwisk podawać, bo w końcu jest jeszcze i kwestia ochrony danych osobowych, ale mieliśmy również problemy vatowskie, które nam się udało już myślę skutecznie pokonać i uzyskać wiążące interpretacje. Ale nawet na tle tej ustawy, przeniesienie potem własności - rodziło pewne trudności. A zatem to doświadczenie uczy, że najpewniejszą formą obrotu w takiej sytuacji jest sprzedaż - nie w każdej oczywiście. Ja wyłączam z konieczności, czy

potrzeby sprzedaży sytuacji, kiedy rzeczywiście ma powstać obiekt nieduży, nietrwały, o niewielkiej wartości. Natomiast odnosząc się jeszcze do ostatniej kwestii, ale ważnej, bo poruszanej - miasto straciło? Ile straciło? Nie będę w stanie państwu oczywiście powiedzieć, ale mogę się podzielić z państwem moimi przemyśleniami w tym zakresie. Otóż, jeśli spojrzeć przez pryzmat dziesięcioletniej dzierżawy i tego, że umowa miała opiewać na 100 tys. zł rocznie - to oczywiście ja mogę powiedzieć, że miasto straciło przeszło milion złotych - i najwyższy czas powiadomić prokuraturę. Ale sprawa nie jest taka prosta. Otóż proszę państwa, rzeczywiście, tak jak wspomniał pan Burmistrz, do tej pory bodajże nie zdarzyło się jeszcze, ażeby dzierżawca, który wybudował obiekt i wystąpił z wnioskiem o przeniesienie własności gruntu - ażeby organy gminy mu odmówiły. Więc to jest oczywiście wróżenie z fusów, ja wiem, że można tak powiedzieć, można przyjąć, że wpłynęłaby jednorazowa opłata z tytułu dzierżawy 100 tys. zł, a przedsiębiorstwo byłoby w stanie w ciągu roku wybudować obiekt i nastąpiłoby przeniesienie własności wraz z rozliczeniem. Mało tego, ja sobie zadałem pytanie - a co by

było gdyby Rada odmówiła? - bo możecie państwo powiedzieć, no tak, ale przy czynszu 100 tys. zł to my byśmy po raz pierwszy odmówili, i może by tak było - ja znów zgaduję. Otóż proszę państwa, wtedy sytuacja wyglądałaby tak, że przedsiębiorstwo mogłoby wybudować budynek wielorodzinny, przez 10 lat go dzierżawić, a potem dla odmiany zwrócić miastu i zażądać dopłaty. Ciekawe czy miasto byłoby przygotowane finansowo wówczas na dopłatę wielokrotności, ponieważ podejrzewam, że taki budynek wart byłby wiele milionów złotych. Dlatego zwracam uwagę, że sprawa nie jest tak prosta. Dziękuję bardzo i przepraszam za być może przydługą wypowiedź.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Ja jeszcze chciałby podkreślić panie Michale, że ja podzielałem pański pogląd co do tego, że wolałbym, żeby ta sprawa w ogóle nie miała miejsca. A nie, że zrodziły mi się wątpliwości, które by uzasadniały przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo - nie. Jako funkcjonariusz publiczny, słusznie pan podkreślił, gdyby takie były wątpliwości moje, co do popełnienia przy tej sprawie, czy przy innych przestępstwach, to na pewno bym stosowne organy o tym zawiadomił. Tutaj takich przesłanek nie było, nie było także wątpliwości. Dziękuję.

Radna pani Wanda MILEWSKA :

Szanowni państwo, rzeczywiście pan mecenas nas tutaj zasypał słowotokiem informacji prawnych. Ale my jesteśmy radnymi i my nie musimy być prawnikami - od tego właśnie mamy prawników. Natomiast chodzi mi o moralno-etyczny wymiar tej sprawy

i niestety to wygląda bardzo brzydko. Szarzy ludzie, przeciętny mieszkaniec Działdowa, rozmawiałam wczoraj z kilkoma osobami, którzy pytają się - o co w tym wszystkim chodzi? Ewidentnie wskazując na właśnie jakiś dwuznaczny aspekt tej sprawy, moralno – etyczny. Mianowicie – dochodzi do... ja patrzę z punktu widzenia właśnie takiego laika jakim jestem, bo nie jestem prawnikiem, ale jestem radną. Dochodzi proszę państwa, do przetargu, w trakcie którego rzeczywiście ta kwota, która została wywindowana jest bardzo wysoka. Firma musi się wycofać, ta firma która dzierżawiła i która przegrała przetarg. Firma się wycofuje, ale to co się później dzieje? - przypuszczamy, że w następnym przetargu o kupno tej działki firma, która odrzuciła umowę, stanie do przetargu i jeżeli wygra – to jaki będzie aspekt moralno – etyczny tej sprawy? Ja mam wrażenie, że my radni jesteśmy manipulowani, że nami się manipuluje, wmawiając nam pewne rzeczy, że to jest... może od strony prawnej jak się tak dobrze nadciągnie, to jest może dobrze, ale moralnie to ładnie nie wygląda i społeczeństwo Działdowa to widzi, zwracając na to uwagę. I my możemy jako radni mieć wątpliwości, bo nas wybrało społeczeństwo Działdowa, i my mamy reprezentować ich

interesy. Ludzie mówię - jeżeli dano szansę innym przedsiębiorcom, jak np. pan Kusiński - oni mogli bez przetargu kupować działki, to dlaczego tej firmie nie dano szansy? Ja, jako mieszkaniec i obywatel Działdowa, mam prawo mieć wątpliwości i takie wątpliwości moralno – etyczne mam, nawet jeżeli od strony prawnej pan Antoszewski to nam tutaj wyłuszczył dosyć obszernie. Dziękuję.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Proszę państwa, chciałbym już zakończyć tę dyskusję dlatego, że jest mi bardzo niezręcznie, ale jeszcze parę groszy do tej dyskusji chcę dorzucić. Proszę państwa, daleki jestem od oceniania - kto jest winny, kto nie jest winny. Stała się rzecz bardzo brzydka i to każdy z państwa potwierdzi, że jest tak, jak jest. Brzydka dla Urzędu Miasta, brzydka dla firmy PRIMBUD i brzydka dla dzierżawców, w tym mojego brata. Jest pewien postęp, ponieważ wczoraj na Komisji, na której ja nie byłem, ale radni przekazali mi informacje - był jeden winowajca, tym winowajcą był mój brat. Dzisiaj już jest postęp, ponieważ bardzo ładnie pan Antoszewski powiedział, że trzeba wszystkich w jakiś sposób winić za tę sytuację. Dalej proszę państwa powiem, że jest sukces, tak jak powiedział pan Antoszewski, i ojcami tego sukcesu jest po części pan Burmistrz, po części pan Antoszewski, ponieważ oni bardzo się w tę sprawę zaangażowali - i w imieniu dzierżawców chciałem podziękować. Odnośnie planu zagospodarowania to na marginesie powiem, że on jest różnie interpretowany, dla różnych osób. Jednym się mówi : „tu jest zabudowa wielorodzinną”, a innym się mówi tak : : „ale dopuszczalna jest działalność na rzecz mieszkańców, jeżeli ona

nie będzie przekraczała jakiegoś tam procenta gruntu”. Ale to jest temat na inną dyskusję, ja nie chcę tego tematu teraz rozwijać i nie chcę wskazywać - kto ten plan interpretuje. Proszę państwa, jeżeli chcemy szukać błędów, to błędy zostały popełnione już w 2006 roku - i pan mecenas przyzna mi rację - w momencie kiedy była przedłużana umowa na kolejne lata, ponieważ została ona praktycznie przepisana z umowy z roku 2004, gdzie został przepisany zapis, że działka, w momencie rozwiązana dzierżawy, ma być przekazana w takim stanie, w jakim była w dniu podpisania umowy. I proszę państwa, dzierżawcy tej działki wyrazili zgodę przekazania tej działki bez usuwania naniesień na tej działce, dlatego, że ich prawnicy w ten sposób interpretowali umowę, że skoro w momencie podpisania, w 2006 roku, była ona zabudowana - więc mają prawo przekazać ją zabudowaną i zażądać od miasta odszkodowania. I to się stało pewnym problemem, który, podkreślam, w bardzo ładny sposób został rozwiązany. Sytuacja została zażegnana i dzierżawcy są na dzień dzisiejszy zadowoleni. Czy my dzisiaj podejmiemy decyzję o sprzedaży, czy nie - to ja powiem - jest mi to obojętne. Aczkolwiek zostaje pewien niesmak, dlatego że w

porozumieniu, które zostało osiągnięte wyraźnie napisano, że ; terminem przekazania tej działki jest „30 listopada” i podkreślił to pan Antoszewski - dzierżawcy stanęli na rękach i dokonali tego. Trzydziestego listopada działka została opuszczona, wszystkie naniesienia zostały usunięte. Natomiast błędem jest to, że na tego samego dnia, na godzinę dziesiątą, kiedy jeszcze były buldożery, kiedy były kopanki, kiedy sprzęt budowlany robił porządki na tej działce - ktoś z Urzędu Miasta wyznaczył termin podpisania umowy z firmą PRIMBUD. I ja na miejscu pana Kellera przyszedł bym i to samo bym zrobił, bo 102 i pół tys. zł rocznej dzierżawy, jest dzierżawą nierealną - kt tego nie przewidział. Proszę państwa był problem, problemu nie ma. Dziękuję.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Ja zatem zadam pytanie panu radnemu - czy pan nadal podtrzymuje wniosek o przerwę techniczną?

Pan MROWIŃSKI- wycofuje swój wniosek. Dziękuję.

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Panie mecenasie, wie pan, że dyskusje prawne między nami bardzo lubię. Ja bym dzisiaj rozgraniczył, tym co pan powiedział, fakty i interpretacje. Interpretacje zostawiłbym

powiedzmy np. sądowi, bo to wykładnia sądowa, orzeczenie w tym wypadku, by było zasadne. Natomiast chciałbym porozmawiać o faktach : po pierwsze - czy nie podpisanie umowy na dzierżawę przez oferenta naraziło interes publiczny? - i to zostawiłbym do interpretacji np. odpowiednich organów - pytanie zasadne ; po drugie - kto rozstrzygnął tak naprawdę czy wadium należy zwrócić, czy nie należy, bo ja mam wątpliwości, na jakiej podstawie ? Bo teraz pytanie bardzo proste - nie podpisując umowy wina będzie leżała po stronie oferenta, czy też nie? - kto ma to rozstrzygnąć? Ja się tego nie podejmuję panie mecenasie - nie wiem czy pan by się podjął na dzień dzisiejszy złożyć takie orzeczenie? Wreszcie zostawiłbym kwestię przypuszczeń, bo przypuszczam, że 102 tysiące złotych dzierżawy przez dziesięć lat to jest kilka milionów złotych, kilka milionów złotych (**głosy z sali – milion, milion**). Kwestia naniesień, - czy one będą te naniesienia przez te 10 lat, czy nie będą, jeżeli będą przewyższać wartość działki itd. PRIMBUD by sobie tak nie mógł prosić pana, rzucić i powiedzieć - „Panie, weź pan tę działkę z powrotem, bo ona mi się nie podoba” - to jest inna kwestia. Wątpliwości są. Jako radny chciałbym mieć wiedzę na przyszłość. Nikt nie wie, co będzie się działo w przyszłości, może będzie tych spraw więcej

i ja - tak jak mówię - nie głosując za sprzedażą w tej chwili, nie głosuję tylko dlatego, żeby rozwiązać te wątpliwości. Ja nie neguję, żeby to trafiło np. do Komisji Rewizyjnej. Ale w momencie zbycia działki, jeżeli pewne uzasadnione przypuszczenia miałyby miejsce, to znowu stosujemy zasadę nieodwracalności - panie mecenasie. Nieodwracalności procesu. Radni zostają postawieni w takiej sytuacji - zagłosowaliście kochani radni, nie wracamy do problemu. Nie wracamy do problemu. I to są moje wątpliwości, jeżeli chodzi o kwestie związane z tą działką. A mimo wszystko chciałbym radnym zostawić możliwość odwracalności procesu. Nie wiem ile w tej chwili uzyskalibyśmy ze sprzedaży tej działki w przetargu. To jest ziemia - ona nie zgnije. Kilka miesięcy w to, kilka miesięcy w tamto - sędzę, że na tyle nie uszczupli budżetu miasta, że pośpiech raczej tu by był niewskazany.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Ja może tylko dodam panie rady Struzik, że podjęcie uchwały o sprzedaży ziemi absolutnie nie zamyka drogi radnym do doszukiwania się innych aspektów i do wyjaśniania innych aspektów tej sprawy. Także tu w żaden sposób podjęcie uchwały nie zamknie panu drogi.

Radny pan MROWIŃSKI :

Szanowni państwo. Ja chciałem wyraźnie powiedzieć, że dzierżawcy, którzy ten przetarg przegrali - oni z tego tytułu nie mają żadnych roszczeń, ponieważ porozumienie osiągnęli.

Także jeżeli nawet wyszłyby - zakładając, że mogą wyjść - w czasie kontroli Komisji Rewizyjnej jakieś nieprawidłowości, to powiem szczerze - one dawnych dzierżawców nie interesują, sprawa dla nich jest zamknięta. Natomiast jeżeli debatujemy - czy dzisiaj mamy głosować nad sprzedażą, czy nie - to możemy ewentualnie się zastanowić, czy może jeszcze raz nie spróbować jej wydzierżawić. My mówimy bowiem tylko o dwóch firmach, o firmie PRIMBUD i o byłych dzierżawcach, natomiast z tego co wiem, to w tym przetargu było jeszcze kilka innych osób zainteresowanych dzierżawą. I być może oni by chcieli dzierżawić - nie mam zielonego pojęcia, ponieważ naprawdę ja tą sprawą przestałem się interesować. Natomiast podkreślam - ze strony byłych dzierżawców zostało osiągnięte porozumienie i sprawa jest zamknięta. Dziękuję.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Dziękuję. Niemniej jednak panie Burmistrzu, jako już doświadczona radna radzę panu, żeby w takich interesach nie kierował się pan sentymentami. Tu jednak jest potrzebna duża rozważa i interes publiczny nie zawsze jest skrzyżowany z sentymentem, bo wiele razy serce mówi nam co innego, a niestety w publicznych działaniach trzeba podejmować decyzje inne.

Po czym Rada 14 głosami „za”, „przeciwko” 3 i przy 3 głosach „wstrzymujących się” podjęła

U c h w a ł ę Nr XXXII/329/10

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie.

Ad pkt 13

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł ą Nr XXXII/330/10

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej w Działdowie przy ul. Wąskiej, przeznaczonej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Ad pkt 14

Podjęcie 2 uchwał w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Pierwszy projekt dotyczy pozbawienia statusu pomnika przyrody drzewa rosnącego przy ul. Leśnej - jest to lipa, która według oceny jest drzewem zagrażającym bezpieczeństwu. I drugi projekt dotyczy pozbawienia statusu pomnika przyrody dwóch drzew - gatunek lipa drobnolistna, rosnącym przy ulicy Grunwaldzkiej w Działdowie i również zagrażających bezpieczeństwu ruchu na tej ulicy. Aby można było te drzewa wyciąć, należy pozbawić je statusów pomnika przyrody, a w zamian za to należy nasadzić kilka nowych, w innych miejscach.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Szanowni państwo. Po pierwsze chciałem zapytać - ile nasadzeń przewidziano w zamian za wycięcie tych 2 pomników przyrody? A druga sprawa to rzecz, która może nie jest istotna, ale która troszeczkę mnie denerwuje, bo podejmujemy dyskusję o wycięciu 2 drzew i mamy napisane, że jest to lipa o obwodzie tyle i tyle, na kilometrach 23 + 132 i 23 + 144

i nawet gdybym z ciekawości chciał zobaczyć, o które drzewa chodzi - to nie jestem w stanie. Dlatego taka mała prośba, żeby może w przyszłości jakaś mapkę nam pokazać, żebyśmy mieli przynajmniej świadomość tego, o które drzewa chodzi. Żeby nie było takiej sytuacji, że przyjdzie mieszkaniec i powie - „a wy tu koło mnie takie piękne drzewo wycięliście”, a ja nie bardzo będę wiedział o czym on mówi, i nie będę mógł za bardzo skojarzyć z uchwałą.

Pan Ryszard DUCHNA – Zastępca Burmistrza:

Tu nie chodzi o wycięcie drzewa. To jest wyłączenie z kategorii drzew chronionych prawem - i nic więcej. Jest procedura, do której się zgłaszamy o to, żeby te drzewa usunąć z kategorii zabytkowej. A co do samego wycięcia, to jest już następna decyzja wydawana przez organ ; czy ktoś pozwoli, czy nie. Bo jeżeli zagrażają bezpieczeństwu, a nie są z tej kategorii wyłączone – to nie można ich usunąć, chyba, że się przewrócą. I ta nomenklatura panie Grzegorzu, wynika z przepisów o drzewach – musimy wskazać, w którym kilometrze. A jeżeli będzie potrzebna mapka, to nie ma problemu - będzie załączana. Dziękuję.

Pani Monika SKRZYPEK – Naczelnik Wydziału PNS :

Proszę państwa. Uchwały w tej sprawie po raz pierwszy dzisiaj stają na sesji, a jest to wynikiem zmian kompetencyjnych. Do tej pory, jeżeli chodziło o skreślenia i ustanawiania pomników przyrody, użytków ekologicznych - czynił to wojewoda. Zarówno znosił jak i wpisywał. A od 1 sierpnia 2009 roku kompetencje te przeszły do rad i teraz rady będą się zajmowały tym, żeby znieść pomnik przyrody, ewentualnie wpisać. Niemniej jednak warunkiem podstawowym tego jest, że projekt uchwały musi być uzgodniony z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Ja może zacytuję artykuł, który został zmieniony w ustawie o ochronie przyrody, tj. art. 44 i dzisiaj on brzmi w ten sposób, że : *„ustanowienie pomnika przyrody, stanowiska dokumentacyjnego, użytku ekologicznego lub zespołu przyrodniczo – krajobrazowego następuje w drodze uchwały. Uchwała, o której mowa w ust. 1 określa nazwę danego obiektu lub obszaru, jego położenie, sprawującego nadzór, szczególne cele ochrony, a w razie potrzeby ustalenia dotyczące jego czynnej ochrony oraz zakazy właściwe dla tego obiektu, obszaru lub jego części, wybrane spośród zakazów wymienionych w art. 45 u. 1. Zniesienia formy ochrony przyrody, o której mowa w ust. 1 dokonuje się również uchwałą rady gminy. I został dodany punkt 3a, który mówi, że projekty uchwał, o których mowa w ustępie 1 i 3 wymagają uzgodnienia z właściwym regionalnym dyrektorem ochrony środowiska”*. I tak to się stało, że te dwa projekty uchwał zostały wedle kompetencji przesłane już przez regionalnego dyrektora

ochrony środowiska. Chciałam jeszcze powiedzieć, że drzew, o które wnosił zarząd dróg powiatowych jak i wojewódzki zarząd dróg było wiele więcej. Tutejszy urząd przygotował projekty uchwały na wszystkie drzewa, o które wnosili powiatowy i wojewódzki zarząd dróg. Niemniej jednak po przeprowadzeniu wizji lokalnej, po spisaniu notatek z oględzin, protokółów i po wykonaniu dokumentacji fotograficznej - regionalny dyrektor ochrony środowiska nie uzgodnił projektów uchwał i wskazał, że jedynie na drzewa, które straciły wartość krajobrazowo przyrodniczą, czyli są suche, wyda stosowne uzgodnienie. I są to właśnie te dwa drzewa w ciągu ulicy powiatowej, i w ciągu ulicy wojewódzkiej. I taki projekt ponownie został przygotowany, i taki projekt został uznany przez regionalnego dyrektora. Dziękuję bardzo.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady:

A ja chcę jeszcze dodać, że decyzja dyrekcji regionalnego dyrektora ochrony środowiska jest załącznikiem do projektu uchwały i jest w niej wskazane, że na miejsce tych drzew - sadzimy nowe. Czyli w przypadku wycięcia drzew, należy nasadzić nowe drzewa ze wskazaniem gatunków regionalnych. Dziękuję.

Po czym :

Podjętą jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł a N r X X X I I / 3 3 1 / 1 0

Rada pozbawiła statusu pomnika przyrody dwa drzewa gatunek lipa drobnolistna, rosnące w pasie drogowym drogi powiatowej nr 1587 Szkotowo-Rogóż-Kozłowo-Sarnowo-Działdowo, na odcinku stanowiącym ulicę Leśną w Działdowie.

oraz

Podjętą także 19 głosami „za”

U c h w a ł a N r X X X I I / 3 3 2 / 1 0

Rada pozbawiła statusu pomnika przyrody dwa drzewa gatunek lipa drobnolistna, rosnące w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 545 Rychnowo-Działdowo, na odcinku stanowiącym ulicę Grunwaldzką w Działdowie.

Ad pkt 15

Podjętą jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł a N r X X X I I / 3 3 3 / 1 0

Rada wprowadziła zmiany do budżetu miasta na rok rok 2010.

Ad pkt 16

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednogłośnie

U c h w a ł a N r X X X I I / 3 3 4 / 1 0

Rada wyraziła zgodę na udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego w wysokości 3 890 zł. z przeznaczeniem na realizację przez województwo zadań związanych z funkcjonowaniem Biura Regionalnego w Brukseli.

Ad pkt 17

Rada 19 głosami „za”, tj. jednogłośnie podjęła

U c h w a ł ę Nr XXXII/335/10

którą wyraziła zgodę na udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Działdowskiego w kwocie 5 300 zł w celu realizacji przez Powiat zadań z zakresu pomocy społecznej – prowadzenie Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Ad pkt 18

Podjęta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł ę Nr XXXII/336/10

Rada wprowadziła zmiany do swojej uchwały nr XXXV/312/06 z dnia 23 lutego 2006r. w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Działdowskiego na renowację obiektu po byłym obozie zagłady w Działdowie.

Ad pkt 19

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2010 :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Plan pracy proponowany przez Komisję Rewizyjną jest załącznikiem do projektu uchwały - czy ktoś z pań/panów radnych chciałby wnieść swoje uwagi do tego planu?

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado!

Pani Przewodnicząca i nieformalne prezydium Rady Miasta - rozdział 5 Statutu Gminy-Miasto ; plany pracy i sprawozdania Komisji Rewizyjnej - określa dokładnie terminy, ale na razie je pomijam, bo to jest kwestia posiedzenia Rady. Natomiast w paragrafie 108 ust. 3 czytamy : „poza przypadkiem określonym w ust. 1 Komisja Rewizyjna składa sprawozdanie ze swojej działalności po podjęciu stosownej uchwały rady, określającej przedmiot i termin złożenia sprawozdania”. Dzisiaj pan Przewodniczący rzeczywiście ze swojej inicjatywy złożył takie sprawozdanie, ale to jest uchybienie z naszej strony, bo przed sprawozdaniem pana przewodniczącego - praktycznie powinniśmy podjąć uchwałę o trybie złożenia sprawozdania przed Radą. Czy więc w tym wypadku, bo to jest kwestia formalna, nie powinniśmy tego określić jako osobny punkt w posiedzeniu Rady? To jest pytanie skierowane do prezydium.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Jeśli chodzi o sprawozdanie, to według dotychczasowej praktyki i dotychczasowego stanowiska oraz zapisu paragrafu 108 - Komisja Rewizyjna składa Radzie w terminie do dnia 30 stycznia każdego roku roczne sprawozdanie ze swojej działalności w roku poprzednim. I co powinno zawierać sprawozdanie? Liczbę, podmiot, rodzaj, czas i miejsce prowadzonych kontroli, wykaz najważniejszych nieprawidłowości wykrytych w toku kontroli, wykaz podjętych uchwał przez komisję rewizyjną, wykaz analiz kontroli dokonanych przez inne podmioty wraz z najważniejszymi wnioskami wynikającymi z tych

kontroli. Poza przypadkiem określonym w ust. 1 komisja składa sprawozdanie ze swojej działalności po podjęciu stosownej uchwały rady, określającej przedmiot i termin złożenia sprawozdania. Myślę, że wszystkie te warunki zostały spełnione; do 30 stycznia Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny pan Józef Orzechowski złożył stosowne sprawozdanie w biurze rady i na najbliższej sesji odczytał to sprawozdanie, i zapoznał radnych ze wszystkimi elementami, które sprawozdanie powinno zawierać.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – radca prawny :

Szanowni państwo. Sądzę, że z żadnego zapisu Statutu nie wynika konieczność procedowania tego sprawozdania w odrębnym punkcie porządku obrad. To jest suwerenna decyzja pani Przewodniczącej, tzn. suwerenna w zakresie propozycji. Nie ma przeszkód prawnych, żeby, jeśli jest taka wola radnych i ktoś zgłosi inicjatywę, procedować to

w odrębnym punkcie porządku obrad. W każdym razie tutaj Statut nie został moim zdaniem w żaden sposób naruszony. A jeżeli chodzi o stosunek ust. 3, który mówi o podjęciu stosownej uchwały rady, do ustępu 1 - to ja to czytam dosyć jednoznacznie, tzn. ; raz do roku Komisja Rewizyjna automatycznie przedstawia sprawozdanie, natomiast oprócz tego podejmuje szereg działań w toku roku kalendarzowego i jeżeli rada jest zainteresowana działaniami, i chce zmobilizować komisję rewizyjną do przedstawienia oficjalnej informacji - wtedy podejmuje oddzielną, odrębną uchwałę - określając, że życzy sobie np. żeby do końca czerwca komisja rewizyjna przedstawiła szczegółowe sprawozdanie z kontroli np. od stycznia do marca.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Oprócz tego, na każdej sesji, jeżeli między sesjami odbywało się posiedzenie Komisji Rewizyjnej i już został sporządzony protokół, to również te informacje tutaj zostają radnym przekazane. Czy pan radny Struzik proponuje rozpocząć procedurę poprawki paragrafu 108 Statutu ?

Radny pan STRUZIŁ :

Ja pozostawiłem tę propozycję jako fakultatywną, do rozważenia przez prezydium rady. Zasygnalizowałem tylko ewentualnie zapisy statutowe i to wszystko co mam w tej sprawie do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady :

W każdej sytuacji, nawet na wniosek radnego czy przewodniczącego klubu, będziemy ewentualnie występować o dodatkowe sprawozdanie, jeżeli będzie taka potrzeba. Ale my, jako prezydium, po krótkiej naradzie - nie widzimy konieczności wprowadzenia takiej uchwały.

Podjętą 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł a nr XXXII/337/10

Rada zatwierdziła plan pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2010.

Ad pkt 20*Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składach osobowych stałych Komisji Rady Miasta**Działdowo :***Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady:

Panie i panowie radni otrzymaliście w materiałach projekt uchwały, jak również prośby panów: Andrzeja Tessara i Zenona Wojnarowskiego o przyjęcie ich rezygnacji z prac w komisjach. I tak pan : Andrzej Tessar rezygnuje z pracy w Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska, a pan Zenon Wojnarowski rezygnuje z pracy w Komisji Budżetu i Finansów oraz w Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Obydwaj panowie będą jeszcze pracować w innych komisjach - pan Wojnarowski w Komisji Rewizyjnej, a pan Tessar w Komisji Rewizyjnej i w Komisji Oświaty Kultury i Sportu. Ich rezygnacje zostały państwu załączone, natomiast ja w rozmowie z każdym z radnych uznałam przyczyny, które wynikają i z osobistych i z zawodowych planów, które mogą bardzo utrudnić uczestnictwo w tych pracach, i ze zrozumieniem przyjął te rezygnacje. Mam nadzieję, że państwo również przyjmą ze zrozumieniem te rezygnacje, a ja ze swojej strony chce podziękować zarówno panu radnemu Tessarowi jak i radnemu panu Wojnarowskiemu za dotychczasową pracę w aż 3 komisjach. Nie uchylali się do tej pory, dopóki ich sprawy zawodowe im na to pozwalały. Dziękuję bardzo.

Rada podjęta jednomyślnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł a nr XXXII/338/10

dokonała zmian w składach osobowych stałych komisji.

Ad pkt 21*Odpowiedzi na zapytania :***Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta :

Pani Przewodnicząca! Państwo radni! Szanowni goście!

Postaram się udzielić sam i przy pomocy moim służb odpowiedzi na pytania, które zostały zadane w punkcie jedenastym porządku sesji. Ale wcześniej było wystąpienie

wiceprzewodniczącej Rady, pani Konarzewskiej, która pytała o możliwości dofinansowania utwardzenia parkingu przed kaplicą, przy cmentarzu parafialnym w Działdowie. Otóż mimo wielkiej aprobaty dla wszystkich poczyniń ks. proboszcza Filarskiego, który w swojej dziesięcioletniej kadencji dał się poznać jako autentyczny budowniczy i wiele dobrego zrobił dla parafii - możliwości miasta w tym względzie są bardzo ograniczone i praktycznie żadne. Nie możemy bowiem dotować tego typu przedsięwzięć. W związku z tym nie wiem czy w jakiś sposób będę mógł pomóc, ewentualnie swoją skromną osobą - może wesprę datkiem.

Pan Mrowiński pytał o sławetne już, poprzez nadanie stosownego rozgłosu w prasie - WPI : czy rzeczywiście te WPI było załącznikiem do składanego wniosku o rewitalizację parku imieniem Jana Pawła II w Działdowie. Otóż, moim skromnym zdaniem, myślę, że częściowo uprawnionym jest twierdzenie, że był to załącznik. Chociaż po głębokiej analizie dochodzę do wniosku, że to był pod załącznik czy quasi załącznik - obojętnie jak to by nazwał, ale takowym był. Swoje mniemanie, o tym, że to był pod załącznik, lub quasi załącznik opieram na tym, że nie kto inny - tylko Rada Miasta Działdowo w dniu 11 października 2007 roku podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniego planu inwestycyjnego Miasta Działdowa na lata 2006-2009 z projekcją do roku 2011. W §1 tej uchwały czytamy między innymi: w kolejnych latach realizacji, wieloletni plan inwestycyjny będzie weryfikowany odpowiednio do nowych uwarunkowań, dotyczących w szczególności potrzeb rzeczowych, zasobów środków finansowych oraz harmonogramu realizacji inwestycji. I tutaj te zdanie szczególnie: weryfikacja będzie dokonywana każdego roku, jednocześnie z uchwaleniem budżetu na dany rok.

W miesiącu grudniu, kiedy otrzymaliśmy dobre dla nas wieści, o tym, że nasz wniosek w sprawie dofinansowania zadania polegającego na rewitalizacji parku imienia

Jana Pawła II - uplasował się na bardzo dobrej, wysokiej pozycji - zaczęły napływać do nas maile, kserokopie pewnych decyzji z województwa, gdyż Zarząd Województwa postanowił bardzo mocno przyspieszyć zarówno rozstrzygnięcie tego konkursu jak i podpisanie umów. Do mnie osobiście pani, która pracuje w biurze, pani dyrektor departamentu Bożeny Wrzeszcz-Zwady, wydzwaniała osobiście żebyśmy przyspieszali sesję, żebyśmy dostarczali takie i takie dokumenty. I wśród tych dokumentów był oprócz uchwały budżetowej na 2010 rok również wieloletni plan inwestycyjny i lokalny program rewitalizacji - a więc te 3 dodatkowe dokumenty. Dlatego też, bardzo optowałem za tym, żebyśmy te dokumenty jak najszybciej przygotowali i mogli dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego na wyznaczoną przez nich godzinę podpisania umowy. Ja przypomnę tylko państwu, że instrukcja wypełniania załączników do wniosku o dofinansowanie projektu ze środków

Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach regionalnego programu operacyjnego - Warmia i Mazury na lata 2007-2013, do konkursu 01/09/3, działanie 42 mówi między innymi, że : poza dokumentami umieszczonymi na liście załączników składanych wraz z wnioskiem o dofinansowanie projektu w zależności od działania, pod działania lub typu beneficjenta, wymagane mogą być dodatkowe dokumenty. I to traktowałem jako ten dodatkowy dokument, który ode mnie Urząd Marszałkowski żądał. I w związku z tym czułem się zobligowany do tego, że ten dokument również dostarczę. Tym bardziej, że pamiętajmy o tym, iż rewitalizacja tego parku była przewidywana na lata 2010-2012, a więc siłą rzeczy musiała być ujęta w wieloletnim planie inwestycyjnym. A, że realizacja tego zadania pojawiła nam się dosłownie z dnia na dzień i to w miesiącu wrześniu ubiegłego roku - w sytuacji kiedy wieloletni plan inwestycyjny był do końca 2009 roku - uważałem, że takie żądanie jest jak najbardziej słuszne, pożądane, żeby oprócz budżetu był również zapis w wieloletnim planie inwestycyjnym. I dlatego czułem się upoważniony do tego, żeby ten dokument traktować jako załącznik. Dzisiaj wiem, że to na pewno nie był załącznik, ale swobodnie mogę go myśle nazwać - quasi załącznikiem, czy też pod załącznikiem.

Drugie pytanie: czy prawdą jest, że w budynku po szkole medycznej nastąpiła awaria ze względu na to, że nie została spuszczone woda? Tak, panie Mrowiński, było coś takiego, a spowodowane było to tym, że autentycznie brak było właściciela. Z uwagi na to, że podjęliśmy uchwałę o przekazaniu obiektu dla Miejskiego Domu Kultury, natomiast de facto nie wykonałem tej uchwały z uwagi na to, że gdy pojawiła się możliwość aplikowania do osi rewitalizacja, o adaptowanie tego obiektu na potrzeby Miejskiego Domu Kultury, doszedłem do wniosku, że sam Miejski Dom Kultury nie będzie w stanie, swoimi zasobami ludzkimi, przygotować projektu. A więc na ten czas właścicielem winien pozostać Urząd Miasta

i to siłami, i możliwościami Urzędu Miasta powinien być sporządzony stosowny wniosek. I dopiero wtedy, kiedy dostanie dofinansowanie - będzie można przekazać to dla Miejskiego Domu Kultury, niech on to dalej realizuje. Była to nieduża usterka, zostały zdjęte grzejniki-kilka sztuk dosłownie - które zostały zamrożone, woda została spuszczone. Przypomnę tylko, że te grzejniki są ponad sześćdziesięcioletnie, one już wartości grzewczej nie posiadają i gdy będziemy rewitalizować ten obiekt, to na pewno nie zostaną one wykorzystane, tylko zostaną zdjęte.

Następnie, pan radny, Bogdan Kaszubski, zwrócił - o ile dobrze pamiętam, po raz drugi czy trzeci - uwagę na tablicę informacyjną, która znajduje się w pobliżu Caritasu. Otóż obiecuję, że zainteresuję się tą sprawą. Ona była już kilkakrotnie naprawiana, wymieniono szyby ze szklanych na plastikowe, ale mimo wszystko ulega niszczeniu. Myślę, że jest

potrzeba, żeby określona ilość tablic z informacjami z Urzędu Miasta na terenie miasta była i w związku z tym, będziemy ją dalej naprawiać/reaktywować.

O odświeżaniu chodników, o których pytał pan radny Andrzej Tessar na pewno więcej do powiedzenia będą mieli komendant Straży Miejskiej jak i pan naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i dla nich oddam głos, ale skoro już jestem przy głosie to chciałbym jeszcze do innych rzeczy się odnieść, a oni ewentualnie potem się odniosą.

Pan Demski mówił o skrzyżowaniu Konopnickiej z Norwida i tam istniejącym zagrożeniu. Otóż ono istnieje jak w każdym jednym punkcie. Rzeczywiście, tam jest spadek, ale po to są ograniczenia prędkości do 50 km na godzinę i inne znaki - żeby ich przestrzegać. Bo my byśmy musieli, no nie wiem jakie warunki stwarzać do tego, żeby ludzie zaczęli przestrzegać prawo. Jest apel od razu pana komendanta Straży Miejskiej, aby gdy już zacznie używać fotoradaru - nakierował go na tę ulicę i myślę, że to przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa.

Pani radna Milewska raczyła spytać o zamek, co się z nim dzieje. Otóż, na dzień dzisiejszy nic się nie dzieje. Czekamy cały czas na decyzję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie złożonego odwołania przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Działdowskiej na decyzję konserwatora wojewódzkiego w Olsztynie, na temat możliwości sprzedania tego zamku. Dopóki takiej decyzji nie będziemy mieli uprawomocnionej, nie ma co dywagować nad tym, czy to będzie sprzedane, czy nie - tym bardziej, że to należy do gestii państwa radnych, a więc to państwo radni zdecydujecie co będzie. Jeżeli zostanie sprzedany - to wybudujemy. Nie zostanie sprzedany - to będziemy musieli się zastanawiać nad tym, w jaki sposób go adaptować na potrzeby Urzędu, bo potrzeby Urzędu z roku na rok są większe, bo i więcej zadań nam przybywa do realizacji.

Następnie pan wiceprzewodniczący Marek Dwórznik pytał o animatorów sportu na trzech orlikach. Otóż mogę poinformować, że wszystkie wnioski o dofinansowanie zostały przeze mnie podpisane. Zostały złożone w określonej formie i w określonym terminie. I miejmy nadzieję, że jak w roku ubiegłym takie dofinansowanie trafiło do MOSiR-u - tak w tym roku trafi do obsługiwanych przez nas szkół i do MOSiR-u także.

Pan przewodniczący komitetu osiedlowego, Jan Bedra pytał - w jakim celu powstały komitety osiedlowe. Panie przewodniczący - w tym celu, żeby działały na rzecz osiedli. Jestem o tym przekonany, że pan, jako przewodniczący osiedla, działa naprawdę bardzo aktywnie. Ale chciałbym panu powiedzieć, że te osiedle, na którym pan jest przewodniczącym - jest naprawdę o wiele bardziej dopieszczane przez miasto niż pozostałe osiedla. A że nie wszystkie wnioski są realizowane, to powiem panu tak, że - krawiec tak

kraje, jak mu materiału staje. Ale ja wiem, że najlepiej się pamięta to czego władza w mieście nie zrobiła, a bardzo szybko się zapomina to - co zostało w mieście zrobione. W związku z tym, ośmielę się panu przypomnieć : ja wiem, że panu się nie podoba zrobiona ulica Polna, ale ona została na określonej części długości zrobiona. Poza tym; ulica Chabrowa, Rumiankowa, Nowotki, Broniewskiego, Powstańców Wielkopolskich, Sienkiewicza - nie dość, że została zmieniona kanalizacja, to została położona nowa nawierzchnia ; że powstało boisko wielofunkcyjne typu orlik przy Zespole Szkół nr 2 ; że obecnie wykonywana jest dokumentacja na utwardzenie pozostałych ulic ; że w tym roku powstanie plac zabaw w ramach programu „Radosna Szkoła”, który będzie służył nie tylko dla zespołu szkół, ale dla mieszkańców całego osiedla ; że na skrzyżowaniu ulic Polna-Sienkiewicza-Zbożowa powstanie rondo w tym roku i będzie modernizacja ciągu, od ulicy Lidzbarskiej do Kochanowskiego - czy to jest mało - panie Przewodniczący? Także bardzo proszę... bo jak mają się czuć pozostali przewodniczących osiedli, kiedy pan w ten sposób o pewnych istotnych rzeczach zapomina.

Następnie pani Przewodnicząca prosiła o odtajnienie beneficjentów z DAR-u. Proszę państwa, zwróć się z tą prośbą do prezesa DAR-u. Ja osobiście takiej przeszkody nie widzę i z chęcią, jeżeli tylko prawo będzie na to pozwalał - sam odtajnię to, co posiadam i dla radnych przedłożę.

Pan Struzik pyta o konsultacje w sprawie drogi 544 i porusza bardzo istotny problem - powiadamiania radnych o tego typu przedsięwzięciach. Otóż dotychczas, była taka praktyka, że podobnie jak inni mieszkańcy - radni mieli możliwość dowiedzenia się o tego typu działaniach poprzez środki masowego przekazu, jakimi niewątpliwie są lokalne gazety, telewizja, czy też Internet. Ale myślę, że jesteśmy w stanie zabezpieczyć dodatkowo takie informacje poprzez Obsługę Rady - pani Grażynko, żebyś przy tego typu działaniach

miasta, gdzie obecność radnych byłaby wskazana... żeby indywidualnie informować czy też drogą telefoniczną, czy też listownie o takich zdarzeniach, na których warto by było, żeby państwo radni byli. Ja myślę, że sprawa konsultacji modernizacji drogi 545, była tak mało ciekawa, czy takie było małe zainteresowanie, gdyż ona dawała nam wiele - nie oczekując wiele od miasta. W związku z tym, w sytuacji kiedy coś otrzymujemy, a nie musimy sami partycypować - nasze zainteresowanie jest trochę mniejsze. Ale same konsultacje się odbyły. Z osób postronnych, a więc nie bezpośrednio zainteresowanych jak ; projektanci, wykonawcy, inwestorzy - jakim jest Zarząd Dróg Wojewódzkich, czy też nasze skromne osoby Burmistrza Duchny i moja oraz moich służb - było obecnych na tym spotkaniu siedem osób. Ale nie było głosów wśród tych 7 osób postronnych, żeby coś kwestionowały, czy czegoś innego się domagały. Każde z rozwiązań, które proponował projektant, było

akceptowane. Ale chciałbym zaznaczyć, że zanim to projektant zaprezentował nam i zanim doszło do tej konsultacji, to odbywały się tutaj konsultacje w ścisłym gronie. Nad którymi pracował bardzo mocno zarówno Burmistrz Duchna jak i pani Naczelnik Wydziału – Monika Skrzypek, jak pan Witkowski, jak pani Keller. Także te rzeczy już żeśmy w zespole roboczym wypracowali, i żeśmy uzyskali to, że w ramach tej modernizacji będzie wykonane rondo na skrzyżowaniu ulic Olsztyńska-Nidzicka ; że będzie od ulicy Męczenników aż do samych Komornik wybudowany trakt pieszo-rowerowy ; że zostanie wykonany lewoskręt w tę drogę prowadzącą do ulicy Przemysłowej, gdzie powstają nowe obiekty jak sortownia czy Heinz Plastic. Ale tę drogę z kolei, łączącą drogę wewnętrzną, prowadzącą do Kombetu, z drogą 544 zaprojektowaną przez nas do budowy na rok 2010 - wykonamy we własnym zakresie. Niemniej jednak, sam projekt też wykona Zarząd Dróg Wojewódzkich dla nas nieodpłatnie,. Także praktycznie wiele dobroci uzyskamy, nie angażując w to wielu środków, a jednocześnie stwarzając duże możliwości dla rozwoju ulicy Przemysłowej, do powstawania tam zakładów. Ja przepraszam panie radny Kaszubski, bo pan jeszcze pod koniec zadawania pytań, zadał jeszcze jakieś pytanie.

Pan Kaszubski:

Pani Przewodnicząca mówiła, że w jednym funduszu, a tam były trzy i one opiewały na kwotę 2 miliony 100zł.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Dobrze. Zwrócę się o te trzy fundusze.

No i teraz o odśnieżaniu bardzo poproszę pana Witkowskiego.

Pan Wojciech FABIŃSKI – Naczelnik Wydziału GKW:

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu! Szanowni radni!

Czy zasadne jest sprzątanie chodników w sposób jak się to do tej pory odbywa, czyli - klucie do gołej kostki i do gołych płytek? Uważam, że jak najbardziej tak. Dlaczego? Dlatego, że klucie do gołych płytek nie odbywa się przy temperaturze -20°C, a odbywa się to dopiero teraz, kiedy takie możliwości się pojawiły. Ponadto trzeba zwrócić jeszcze na jedną rzecz uwagę – są pozawierane umowy z firmami, które świadczą usługi związane z zimowym utrzymaniem chodników i przystanków komunikacyjnych. I w umowie jest taki zapis, że w ramach usługi polegającej na utrzymaniu chodników i przystanków komunikacyjnych zleceniobiorca zobowiązuje się oczyszczać ze śniegu i lodu powierzchnie chodników i przystanków, aby umożliwić bezpieczny ruch pieszych i pojazdów. Tak to pokrótce widzę -

jest to metoda, która jest stosowana od wielu lat, uważam że jest to dobra metoda i każdy z nas na pewno wie, że lepiej jest chodzić po czystym chodniku niż grzęznąć w błocie pośniegowym. Takie jest moje zdanie.

Pan Andrzej WITKOWSKI – Komendant Straży Miejskiej :

Szanowni Państwo.

Ja k woli przedstawienia, co mówi na ten temat ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w rozdziale 3, gdzie są obowiązki właścicieli nieruchomości - wyraźnie mówi, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez, teraz przytoczę ten punkt właśnie odnośnie chodników, czyli przez : uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. A więc, czy tego chcemy, czy nie - to musimy wykonywać ten ustawowy obowiązek. A uprzątnięcie błota czy śniegu z chodnika nie polega na tym, że jeżeli przechodnie przejdą, udepczą - to my go posypimy. Bo wtedy by był wyraźny zapis, że przez posypywanie zdeptanego śniegu np. na chodniku. Stąd właśnie konieczność uprzątnięcia zgodnie z ustawą tych chodników, jeżeli zleciodawca zleci danej firmie uprzątnięcie, usuwanie z chodników śniegu, no to jak on ma odebrać robotę, jeżeli zdeptana warstwa śniegu np. grubości 50 cm zostanie oczyszczona np. tylko w połowie. No to przecież nadal na tym chodniku będzie zalegać śnieg, no i niezbyt można taką pracę odebrać i powiedzieć, że ten śnieg został uprzątnięty. Dla zobrazowania powiem, że jeżeli w domu mamy uprzątnąć kurz z podłogi, to chyba nie polega to na tym, że mamy go przykryć dywanem, jeśli się nabiera następna warstwa to znów, tylko musimy go usunąć, czyli włączyć odkurzacz np. No myślę, że to jest obrazowe i co znaczy słowo uprzątnięcie. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR :

Pani Przewodnicząca, chciałem się odnieść do tych komentarzy, opinii – otóż nie zawsze można się z nimi zgodzić. Powiem w ten sposób, że ustawa przewiduje w ten, a nie inny sposób. Można się z tym zapisem zgodzić czy też nie. Pan komendant przedstawił swoją wersję interpretacji - ja mogę mieć swoją wersję. Raczej jestem przy tej drugiej wersji, ponieważ ustawa stanowi o usunięciu – nie ma dokładnego i precyzyjnego stwierdzenia itd. Chodzi o to, żeby przede wszystkim usunąć i oczyścić chodnik pod kątem jego używalności - to co pan naczelnik przed chwilą powiedział w ostatnim swoim zdaniu, że umowy zawierane są w ten sposób, aby umożliwić bezpieczny ruch na tych przejściach i tyle na ten temat. Natomiast moje pytanie było troszeczkę w innym sensie skierowane - otóż mi chodzi o stosowność i zasadność interpretowania tej ustawy w tej problematyce, ponieważ

konsekwencją tego typu usuwania śniegu jest niszczenie stanu technicznego chodników. Wystarczy spojrzeć wiosną jak to wygląda. Proszę państwa, tu nie trzeba patrzeć, co ustawa przewiduje, jak ona jest zinterpretowana i zapisana. Trzeba wiosną spojrzeć jak to wygląda, no i tyle panie komendancie, nic więcej. Dziękuję.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta:

Oczywiście, ma pan rację. Ja też jestem za tym, żeby to tak usuwać, aby nie naruszać substancji chodnika – on nie musi być zniszczony.

Pani Przewodnicząca: Czyli odpowiednia technika chroni przed uszkodzeniem.

Pan WITKOWSKI – Komendant SM :

A przede wszystkim trzeba to robić na czas. Nie można czekać aż strażnik przyjdzie np. za tydzień, czy za 2 i będzie nakazywał wykonywanie tych obowiązków ustawowych. Ponieważ, jeśli będzie to zrobione w odpowiednim czasie, czyli po ustaniu opadów śniegu, to on jest naprawdę luźny i nie trzeba jakiś specjalnych ostrych narzędzi używać, wystarczy plastikowa łopata, która jest wyprodukowana do tego typu czynności.

Radny pan Michał STRUZIŁ:

Proszę państwa, tak przysłuchuję się tej dyskusji o usuwaniu przez właścicieli prywatnych itd. Ja bardzo ostatnio lubię urządzenia publiczne nazwane parkometrami. Otóż proszę państwa, na Dąbrowszczaków jest bardzo piękny parkometr - ja go bardzo kocham i stawiam tam czasami swoje auto. No i proszę państwa, po bardzo gładkiej jezdni zasuwam, żeby tam do niego dotrzeć, oczywiście w międzyczasie są okopy śniegu, no i dochodzę do parkometru,

wyciągam w pocie czoła tę ową złotówkę, wrzucam ją do parkometru - a on nie chce jej wziąć. (**BURMISTRZ – i jak go nie kochać**). No dokładnie. I teraz panie komendancie, jeżeli sprawa dotyczy kwestii dotyczących osób prywatnych, to jakby pan określił właśnie te usuwanie tego luźnego śniegu przy parkometrze? Mało tego - takich miejsc jest dużo więcej. I teraz pytanie jest jedno: jeżeli byśmy przeszli ulicą Warmińską, Robotniczą, malarzy wszelakich, pięknych mamy malarzy w Działdowie, to tam jest tylko przejazd w jednym kierunku, ale są i dwukierunkowe, gdzie i tak się jedzie w jednym kierunku i bardzo mi się kiedyś proszę pana podobało na ulicy Matejki. Ja przyznaję, bardzo piękna kobieta ten samochód prowadziła, gdyby nie ta jednokierunkowość prawie że, to bym jej pewnie nie dostrzegł, no ale tutaj akurat się tak złożyło, że mało by nie byłoby czołowego. Kwestia dostępu do instytucji publicznych - kto usuwa ten śnieg? No przy ratuszu np.,

(**Burmistrz – Miejska Służba Drogowa**). Mówimy o pasie zieleni - także jeżeli tak dyskutujemy - czy pas zieleni nie do posesji sprzęta ktoś inny? Patrzymy na te ulice, nie ma tego śniegu już gdzie wywozić, co mają wymyślić - to jest problem. Ja bym proponował też, panie Burmistrzu, już mówiąc pół żartem, pół serio, żeby też właśnie te słynne moje ukochane parkometry wyłączyć na czas zimy, kiedy są duże opady śniegu, bo nie dojedziemy tamnie ma gdzie parkować. (**Burmistrz** – te parkometry nie działały tylko ze względu na temperaturę, po prostu przy temperaturze poniżej 15 bodajże stopni nie są w stanie). Dlatego panie Burmistrzu, ja nie mówię, żeby tutaj komuś dołożyć. Warunki atmosferyczne jakie są, takie są - tolerancja jest konieczna. Panie komendancie, panie Fabiński - tolerancja jest konieczna i o to apeluje tylko do was. Dziękuję bardzo.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – radca prawny :

Szanowni Państwo!

Tym razem już dużo krócej i dla odmiany w jednej drużynie z panem radnym Struzikiem. Otóż osmielam się zabrać głos tylko dlatego, że możemy ten przepis, o którym wspominał pan komendant interpretować albo dosłownie i oczywiście dosłowna interpretacja to jest usunąć, czyli zabrać śnieg, ma być chodnik i koniec kropka. Natomiast trzeba go jeszcze też czasami interpretować celowościowo, w odniesieniu do pewnych warunków atmosferycznych. I jest to oczywiste, że nieco inaczej należy wymagać usunięcia śniegu, jeżeli ten śnieg spadnie raz na 2 tygodnie, a temperatura jest -2°C, a zupełnie inaczej, jeżeli sypie co drugi dzień i temperatura jest -20°C - i myślę, że tu się wszyscy państwo ze mną zgodzicie.

Korzystając z okazji jest jeszcze odpowiedź nie na zapytanie, ale na pewną uwagę, jaka padła przy sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, a nie było okazji wcześniej się do tego odnieść.

Jeden z wniosków Komisji Rewizyjnej dotyczył informowania państwa radnych o przebiegu procesu odnośnie sali gimnastycznej i roszczeń wykonawcy o ponad 300 tysięcy złotych. Otóż ja chciałem państwa tylko poinformować, że pomimo takich roszczeń zgłoszonych przez kancelarię prawną, latem ubiegłego roku, i odpowiedzi - od tego czasu nic się nie działo tzn, gminie nie jest wiadomo o jakimkolwiek pozwie złożonym, dlatego nikt z państwa do tej pory nie był informowany. Dziękuję bardzo.

Ad pkt 22

Wolne wnioski i informacje :

Pani Elżbieta KONARZEWSKA – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta :

Szanowni państwo!

Moje wystąpienie jest takie dość nieprzyjemne - w formie oświadczenia.

Pragnę państwa poinformować o wyjątkowym zachowaniu pana radnego, Piotra Demskiego w tej sali posiedzeń, w dniu wczorajszym, tj. 17 lutego przed posiedzeniem Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Radny Demski w sposób impulsywny, wręcz arogancki, zaatakował mnie, jako wiceprzewodniczącą Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, krzyżąc w obecności członków komisji i zaproszonych gości – dlaczego byłam za odwołaniem jednego z mecenasów spółdzielni. Zdążyłam zaledwie odpowiedzieć panu radnemu, że Rada Nadzorcza jednogłośnie podjęła uchwałę o odwołaniu jednego z mecenasów, ponieważ w składzie było ich dwóch. Radny dalej, nie kontrolując tonacji głosu, krzyżąc tak głośno, jakby był na odprawie wśród skazanych. Moc akustyczna głosu radnego była tak wielka, że można by wykorzystać ją jako straszak do wron, które oczywiście są plagą naszego miasta. Jego monolog przerwała pani radna dr Ewa Willenberg mówiąc - „, co za krzyki przy Środzie Popielcowej”. Proszę państwa, poczułam się bardzo, bardzo urażona. I pozwólcie państwo, ponieważ sprawa dotyczy większości można powiedzieć naszego miasta, chodzi o mieszkańców naszych bloków Spółdzielni Mieszkaniowej w ilości ok. 6 tysięcy z tego względu, że mamy 2 tysiące rodzin, średnio biorąc 3 osoby w rodzinie, to ok. 6 tysięcy - to pozwólcie państwo, że po krótko przybliżę tematykę tej sprawy.

Pan radny Demski od wakacji 2009 roku, od tych minionych, rozwieszał w miejscach publicznych informacje, podpisując je jako radny Piotr Demski – przywódca grupy inicjatywnej. Grupa inicjatywna liczyła 3 członków, bo na takim spotkaniu...

Radny pan Piotr DEMSKI :

Proszę nie kłamać, nie kłamać.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA :

Proszę mi nie przeszkadzać... przywódca grupy inicjatywnej - taki był podpis. Pani Przewodnicząca, proszę o wyciszenie tego pana, bo ja chcę dokończyć myśl.

Grupa ta zorganizowała nieformalne spotkanie z około 300 osobami, członkami naszej spółdzielni mieszkaniowej, żądając od każdego i pobierając 30 zł. Wydarzenie miało miejsce w hali sportowej przy Gimnazjum nr 2. Następnie wśród tych osób zebrano podpisy celem zorganizowania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania. Zebranie odbyło się w dwóch turach, pierwsze 31 sierpnia 2009r., drugie 30 września 2009r. Koszt wynajmu sali za te dwa spotkania wyniósł 8.053 zł ,oczywiście koszt poniosła spółdzielnia, czyli my mieszkańcy. Na

tym pseudo zebraniu przywódcy grupy sami się ukonstytuowali, oczywiście nie dając dojść do głosu zebranych. Niektórzy z państwa uczestniczyli w tym spotkaniu, w tzw. nadzwyczajnym, to zapewne przypominacie sobie państwo. Na tym zebraniu podjęto niezgodną z ustawą o prawie spółdzielczym tzw. uchwałę nr 5, która jest w protokole spółdzielni, która zobowiązała zarząd do wypłaty jednorazowej 300 lokatorom wkładów mieszkaniowych. Średnio, przeciętna arytmetyczna ok. 7 tys. na osobę dla tych 300 osób, ponieważ niektórzy mieszkania większe to 9 tys., a inni mniejsze, także średnia arytmetyczna ok. 7 tysięcy. A można było podjąć uchwałę inną, która ewentualnie dałaby mieszkańcom możliwość zwrotu tych pieniędzy w postaci odliczenia z funduszu remontowego, czego nie uczyniono. Jednak organizatorzy akcji uważali, że uchwała jest ważniejsza od ustawy sejmowej dotyczącej prawa spółdzielczego. Zarząd działając, uprzedni zarząd, ten któremu przewodniczyła pani Miecznikowska, działając zgodnie z literą prawa uchwałę Nr 5 zaskarżył. Na to inicjatorzy - 30 września zebrali wprowadzonych w błąd mieszkańców właśnie w ilości ok. tych 300 osób, zainteresowanych oczywiście zwrotami i właśnie ci mieszkańcy pod kierownictwem pana radnego - zarząd odwołali. Wynajęli na koszt Spółdzielni Mieszkaniowej mecenas pana Henryka R., nie będę nazwiska używała, w celu obrony uchwały nr 5, celem ewentualnie potrzymania w ich mniemaniu tejże uchwały, że jest ważna. Rozprawy odbywały się dwukrotnie, raz w Sądzie Okręgowym w Elblągu, a po raz drugi Sąd Apelacyjny - złożyli apelację oczywiście do Gdańska. Wyrok był jednomyślny w sprawie tej uchwały, a brzmiał po krótce tak: uchwała nr 5 jest niezgodna z prawem, bo przecież wiadomo, że nie była zgodna z ustawą sejmową. Szanowni państwo, po co narażać mamy biednych mieszkańców bloków na takie ogromne koszty i trzymać dwóch mecenasów, skoro wyroki obu instancji orzekły jednomyślnie. Pan

mecenas, który był powołany przez pana radnego Demskiego do obrony tejże uchwały, łącznie pobrał ze spółdzielni ok. 20 tys. i mam tu wyeksponowane sumy: 7.200 pierwsza instancja w Elblągu, 3.600 apelacja i koszt wynajmu sali jak czytałam 8.053.

Radny Piotr Demski wczoraj wytworzył tak żenującą sytuację... że wprowadzając grupę ok. 300 osób naszej spółdzielni mieszkaniowej w błąd... że zaczął krzyczeć jak państwu przed chwilą mówiłam. W związku z tym - jak sprawa wygląda dalej, oczekiwał zapewne, to są moje mniemania, to jest moje subiektywne spojrzenie, że oczekiwał, że Spółdzielnia Mieszkaniowa będzie dalej finansowała tegoż mecenas pana Henryka R. i w ten sposób zaskarży sprawę do wyższych instancji, mając na myśli - używał tego określenia - Sąd Najwyższy - krzyczał. Proszę państwa, jest bardzo żenujące, kompromitujące nas jako radnych, że my jesteśmy radnymi, co niektórzy mam na myśli pana Demskiego, a nie umiemy odróżnić uchwały od ustawy i szukamy takich argumentów we własnym odczuciu,

że uchwała jest ważniejsza od ustawy. A więc sytuacja jak widać jest bardzo kompromitująca, oczywiście na bazie poza prawem. I zastanawiam się bardzo głęboko, bo zwracają się do mnie mieszkańcy - gdzie są pieniądze po te 30 zł, które zebrał pan radny, pan czy ewentualnie grupa pod przewodnictwem tego pana?

Radny pan DEMSKI :

Wszystko pani kłamie - od razu powiem.

Pani Elżbieta KONARZEWSKA :

Proszę zaprotokółować wszystkie te moje słowa, które przytaczam... i zastanawiam się nad pomocą tym pokrzywdzonym mieszkańcom, którzy się do mnie zwracają i w tej chwili bardzo ubolewam panie Burmistrzu, no i panie Sekretarzu, że akurat nie mamy w naszym Statucie Rady Miasta tzw. Komisji Etyki Radnego - możliwe, że to by ewentualnie nam pomogło i rozstrzygnęło.

Radny pan Piotr DEMSKI :

Chciałbym krótko powiedzieć, że wszystko co pani mówi jest to kłamstwem proszę pani, a że głos mam może trochę taki doniosły - to powinienem się z tego cieszyć. Proszę pani, nikt pani nie ubliżył. Zapytałem się pani delikatnie: „czy to jest prawdą, że pani taki wniosek złożyła?”. A proszę pani, żadnej umowy na dzień dzisiejszy - to pod przysięgą pani składam całej tutaj Rady - z żadnym mecenasem, umowy żadnej nie podpisałem - widzi pani?. Pani jest w błędzie. Pani się dopiero dowie o pewnych sprawach. A, że jestem, powiem krótko, taki trochę przebiegły i spostrzegawczy do przodu, to pani tego mi nie odbierze, proszę pani. Dopiero zrobię i dzisiaj mówię w obecności całej sali - proces

odbędzie się w Sądzie Najwyższym w Warszawie - ale dopiero jadę do kancelarii prawniczej. Także to, co pani tu dzisiaj przedstawiła, nagram z telewizji kablowej i prześlę od razu kancelarii prawnej, naśmieją się powiem pani szczerze. Naśmieją się z tego, co pani mówi. Teraz, odnośnie pieniędzy - proszę pani, nie byłem jakimś tam przywódcą, byłem przewodniczącym, to się przewodniczący proszę pani nazywa - grypy inicjatywnej, a nie jakiś tam dowódca, czy przywódca. Pani myli z jakimś aresztem śledczym, czy kimś. Proszę pani, pieniądze mieszkańcy dobrowolnie złożyli i dziękuję za to serdecznie, że złożyli po te 30 złotych. A ja ich nigdy nie zbierałem, no musi pani wiedzieć o tym, a nie pani kłamie! Bo ja proszę pani, do piątek nigdy nie jestem, ja jestem do działania, a nie do pieniędzy. Pani skarbnik zebrała pieniądze, są te pieniądze, na wszystko są rachunczki, dopiero teraz zapłacimy panu mecenasowi, który będzie nas bronił i uchwały, która była na walnym zgromadzeniu - w Sądzie Najwyższym. I proszę nie opowiadać bzdur i kpin,

bo mieszkańcy się naśmieją z tego, co dzisiaj pani tu powiedziała, to ja pani mówię szczerze. Ja jestem bardzo uczciwym człowiekiem, pani mnie jeszcze nie zna, że jak ja nie dołożę złotówki swojej, to 10 groszy na pewno nie wezmę. Pani się grubo z tym myli. Pani potrafi kogoś oczernić. Myślę, że mieszkańcy pani podziękują za to wszystko, co pani dobrego zrobiła dla naszej spółdzielni, dla mieszkańców. Pani powinna stanąć w obronie członków spółdzielni, bo nawet rada nadzorcza nadzoruje wykonanie uchwał, a pani się zachowała... pani pomyliła funkcje, bo pani była w zarządzie. Także będzie pani jeszcze o mnie dużo słyszała, bo w najbliższym czasie (**Przewodnicząca Rady - ale proszę ciszej**) robimy spotkanie. Także pani mi nie zabroni organizować nadzwyczajnych walnych, bo na to jest regulamin, są przepisy i pani może spróbować mnie obciążyć. Ja będę wiedział gdzie się odwoływać, pani nie zna regulaminu, pani tyle siedzi w radzie i pani nic nie zna.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Panie radny, czy ja mogę prosić już o zakończenie. Myślę, że ważne są sprawy członków spółdzielni, bo to jest, jak już tutaj państwo wspomnieliście oboje - jest to pokaźna grupa. Jest to kilka tysięcy osób i trudno odciąć się od tych osób, ale tych spraw nie rozstrzygniemy na Radzie Miasta. Ja tylko bardzo proszę, żeby w dużym spokoju i dużej rozwadze na tych spotkaniach z mieszkańcami się wypowiedzieć. Jeżeli spokój będzie towarzyszył tym spotkaniom - wtedy faktycznie będzie można rozstrzygnąć problemy.

Pan DEMSKI :

A jeszcze powiem jedno : pani wczoraj powiedziała tak na tej Komisji: „ciekawe kto będzie panu paczki do kryminału nosił?” to ja pani odpowiedziałem: „dwadzieścia pięć lat tam siedziałem i niech pani się o paczki nie martwi”. Pani jest naprawdę artystka.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Panie radny, przywołuję pana do porządku, już zabieram panu głos. Koniec dyskusji nad sprawami spółdzielni.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Ja mam pytanie do pana Burmistrza, żeby w ramach przypomnienia podał status prawny budynku przy ulicy Wolności i czy on jest w całości remontowany oraz kto go ewentualnie remontuje?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Już dawno go sprzedaliśmy.

Pan KASZUBSKI - chodzi mi o tę dalszą część na dole, tam co pan Brzozowski miał.

Pan MAZURKIEWICZ – Burmistrz Maista ;

To jest własność miasta, i to nie jest już remontowane.

Pan Jan BEDRA – Przewodniczący Zarządu osiedla nr 2 :

Panie Burmistrzu, małe niezrozumienie z pana strony, ponieważ ja mówiłem o okresie swojej kadencji, a pan ujął mi w tej wypowiedzi ulice, które zostały wykonane w kadencji pana Burmistrza Duchny. Mam tu na myśli ulicę Tuwima i ul. Żeromskiego.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady:

Ale teraz to już jest polemika. Proszę o wniosek, albo zabieram panu głos, nie dopuszczam w tej chwili do polemiki.

Pan BEDRA :

W takim razie to, co pan Burmistrz powiedział to jest nieprawdą, ale chcę wytłumaczyć dlaczego, chcę uzasadnić.

Przewodnicząca :

Proszę pana, to już uzasadni pan Burmistrz, bo otrzymał zarzut i pan Burmistrz uzasadni na najbliższej sesji, traktuje to jako pana wniosek.

Pan BEDRA – to jest częściowa prawda tylko.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 :

Ja tylko krótko powiem odnośnie tych chodników. Mam taki wniosek, żeby jednak sprzęt,

który odśnieża te chodniki po głównej ulicy, był sprzętem lżejszym. Panie Burmistrzu, zobaczymy jak to będzie wyglądać na wiosnę, bo uważam, że są lżejsze traktorki, które można by było puścić,. Ja nie mówię o odśnieżaniu mechanicznym, ale ciężkie traktorki obciążone jeszcze piaskiem - to zobaczy pan jak będą wyglądać nasze chodniki na wiosnę. Po prostu szkoda tej inwestycji, taki jest mój wniosek.

Radny pan Andrzej TESSAR :

Żeby już zakończyć temat odśnieżania, który stał się jak gdyby tematem przewodnim tej sesji – składam wniosek, aby zapisy umów, które miasto zawierało na świadczenie usług związanych z zimowym utrzymaniem chodników, stanowiące, że „...zleceniobiorca

zobowiązuje się oczyścić ze śniegu i lodu powierzchnię chodników, aby umożliwić bezpieczny ruch pieszych...” – były interpretowane zarówno z stosunku do podmiotów fizycznych jak i prywatnych w sposób nie zobowiązujący do odkuwania lodu z chodników, gdyż to powoduje niszczenie płytek chodnikowych.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta :

Ja w kwestii nie wniosków tylko informacji. Pozwolę sobie prewencyjnie zwrócić się do państwa i tym samym poinformować, że możecie państwo, będąc małżonkami, mając tzw. wspólność majątkową małżeńską, otrzymywać decyzje administracyjne chociażby w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości i inne tego typu dokumenty, które muszą być dostarczane za dowodem doręczenia lub listem poleconym, czyli to są tzw. przesyłki rejestrowane – osobno. Czyli żona dostanie tę decyzję na swoje imię i nazwisko i mąż dostanie osobno. Właśnie wypowiedź pana Tessara skłoniła mnie do tego, żeby państwu powiedzieć, że jest regulamin przesyłek tzw. powszechnych, ustanowiony przez dyrekcję generalną Poczty Polskiej. I w uruchomionej ostatnio akcji doręczania decyzji wymiarowych podatkowych, zostały nam zwrócone kilka czy kilkanaście takich przesyłek adresowanych na małżonków. Ten regulamin stwierdza, że przesyłka może dotyczyć tylko jednej osoby fizycznej - przesyłka rejestrowa, bo przesyłka zwykła może dotyczyć małżeństwa. Ale my nie możemy doręczać przesyłek zwykłych, bo jak państwo wiecie, z takich czy innych względów prawnych, musimy posiadać dowód doręczenia. W historii jaka dotyczy tegoż problemu, po zgłębieniu, po tych zwrotach - dowiedziałem się, że problem jest od wielu lat. Dzisiaj bowiem Poczta przesłała wyjaśnienie panu Burmistrzowi, że ona chciała, żeby było inaczej, ale to urząd ten do kontrolowania, monopolistyczny - ja nie pamiętam teraz jego dokładnej nazwy, a bym nie chciał przekłamać - stwierdził, że nie przyjął propozycji dyrekcji Poczty Polskiej, gdyż oni chcieli, żeby był taki zapis w regulaminie, żeby doręczyć

małżeństwu, a na to się ta instytucja nie zgodziła. Prawda jednak okazuje się być nieco inna. Tam było takie zdanie, że: „po dostarczeniu, przesyłki wystawione na małżonków, traktuje się jako doręczone obojgu”. I dzisiaj poczta pokazuje nam, że oni to chcieli dobrze, tylko właśnie ten Urząd nie chciał dla ludzi dobrze. I dzisiaj mamy oto taki skutek, że z ostrożności, żeby nie otrzymywać zwrotów - oni nie badają sprawdzają czy adresat jest w domu, czy też nie - tylko zauważają na kopercie, że jest na imię i nazwisko obojga małżonków i zwracają nam bez doręczenia. A więc skutki nieprawidłowego doręczenia ponosimy my. W związku z tym, z ostrożności będziemy musieli nadłożyć pieniędzy i czasu aby doręczyć tę samą decyzję małżonkom, w formie odrębnych przesyłek. Proszę państwa, Przyjazne Państwo, Komisja Sejmowa itd. chyba samo za siebie mówi, że czas

najwyższy skończyć z pewnymi niedomówieniami, z pewnymi niejasnościami itd. Tyle w mojej wypowiedzi informacji.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady:

Czyli z tego wynika, że życzenia świąteczne możemy adresować do obojga małżonków, a pozostałe pisma nie bardzo.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca zamknęła XXXII sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowała
Grażyna Nadratowska

Przewodnicząca Rady
Teresa BARTKOWSKA -FURTAK